Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Wtorek, 6 listopada 1934 - Nr. 252

Dzień Pomorski

8 stron

Rok VI

cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony dzienne 202, 747. — Telefon nocny 747.

Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. Tel. 748. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Żadna siła nie jest w stanie ostać się patrjotyzmowi francuskiemu

Premjer Doumergue o swych zamierzeniach

Paryż, 5. 11. (PAT). W sobotę wieczorem premjer Doumergue wygłosił transmitowane przez wszystkie radjostacje francuskie przemówienie o sytuacji wewnętrznej w kraju w przeddzień wznowienia prac parlamentarnych.

Zdaniem premjera rząd wykonał dotychczas jedynie pierwszą i najgłówniejszą część swego zadania. Obecnie po uzdrowieniu finansów przyszła kolej na uzdrowienie życia gospodarczego, chodzi o dokonanie prac, mających na celu zredukowanie bezrobocia i odrodzenie pomyślności ogólnej. Utrzymanie zdrowych finansów jest nieodzownym warunkiem odrodzenia gospodarczego. Wzmocnienie autorytetu rządu dobrze zorganizowanego i trwałego jest najskuteczniejszym środkiem skupienia w pracy nad odrodzeniem ekonomicznem kraju wszystkich elementów, które rozumieją tego konieczność. Gdyby nadal miał trwać prawie bezrząd, wkrótce doszlibyśmy do zupełnej anarchji — mówił premjer. Pierwszemi ofiarami takiego stanu rzeczy byliby obywatele Francji.

— Po opuszczeniu stanowiska prezydenta republiki — mówił dalej Doumergue — w ciągu 3-ch lat, w atmosferze dalekiej od sporów partyjnych i zawodowych kłótni politycznych, mogłem zdać sobie sprawę z tego, że większość Francuzów domaga się prawie jednogłośnie, by przy zachowaniu regime'u demokratycznego rządy w kraju objęli ludzie wyposażeni w autorytet władzy. W momencie obejmowania rządów zrozumiałem dokładnie, że kryzys moralny, finansowy i ekonomiczny oraz poważna sytuacja polityczna Francji są wynikiem braku autorytetu władzy. I oto dlatego pragnę widzieć w konstytucji środek, zmierzający do organizacji tej władzy i zapewnienia jej trwałości.

Następnie premjer Doumergue w długim wywodzie omawia swój projekt zmiany konstytucji, stwierdzając, że nie przedstawia on żadnego niebezpieczeństwa dla demokracji i uniemożliwia wszelką próbę dojścia do władzy osobistej i dyktatury.

W końcu premjer zapowiada, że użyje wszystkich sił fizycznych, aby doprowadzić do celu swe zamierzenia. Z raz obranej drogi nic go nie sprowadzi.

— „Nie oczekujcie odemnie kompromisów — mówił Doumergue — służba moja dla dobra kraju jest bezinteresowna. Ojczyznę kocham nadewszystko, widzę, że przeżywa ona poważny kryzys ogólny, widzę zagrażające jej niebezpieczeństwo, będę pracował nad usunięciem trudności.

Za kilka dni obchodzić będziemy wielką rocznicę zawieszenia broni. W tym uroczystym dniu żałoby, chwały i pokoju połączyć się musimy w wysiłkach, aby stwierdzić, że nie potrzeba nam nowej inwazji i nowej wojny, poto, by wykazać światu, iż żadna siła nie jest w stanie ostać się przed naszym patrjotyzmem.

Jedyną gwarancją niepodległości - przygotowanie całego narodu do obrony Państwa

Doniosła deklaracja rady naczelnej Związku Rezerwistów

Warszawa, 5. 11. (PAT). W niedzielę, dn. 4 bm. odbyło się pierwsze zebranie rady naczelnej Związku Rezerwistów, pod przewodnictwem prezesa Kościałkowskiego. W obradach wzięli udział prezes i komendanci wszystkich okręgów Związku Rezerwistów z całej Rzplitej. Na porządku obrad znajdowały się sprawy najistotniejszego znaczenia dla dalszego rozwoju Związku.

Po obradach uchwalono następującą deklarację: „Biorąc pod uwagę trudne położenie geograficzne i polityczne Rzplitej, brak granic naturalnych i w związku z tem konieczność jak najdokładniejszego przygotowania narodu do obrony najwyższego swojego dobra, t. j niepodległości państwowej, rada naczelna Związku Rezerwistów stwierdza, że: 1) jedyną gwarancją niepodległości jest przygotowanie całego narodu do obrony państwa. W związku z tem rada naczelna Związku Rezerwistów stawia sobie za cel wychowanie typu obywatela-żołnierza, świadomego swoich zadań i obowiązków. 2) Wszyscy członkowie Związku Rezerwistów muszą utrzymać sprawność, nabytą w czasie służby wojskowej oraz być fachowo przygotowani do prac i świadczeń na rzecz obrony państwa w myśl obowiązujących ustaw.

Hołd ofiarom rzezi Pragi

złożyła wczoraj Warszawa

Warszawa, 5. 11. (Pat). Wczoraj w 140-tą rocznicę rzezi Pragi, mieszkańcy jej oddali uroczyście hołd prochom ofiar tej barbarzyńskiej rzezi, dokonanej przez wojska rosyjskie pod dowództwem Suworowa. W oddaniu hołdu obrońcom Pragi wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych itd. Po nabożeństwie odbyło się złożenie wieńców. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Zkolei starosta praski Skórewicz wygłosił przemówienie. Następnie utworzył się pochód, który przedefilował przez ulice Pragi. W dalszym ciągu uroczystości odbyła się w przepięknej sali kina „Praga" akademia, na której wygłoszono szereg przemówień okolicznościowych. Po przemówieniach odbyła się część koncertowa.

Na pamiątkę 20-lecia wkroczenia Legjonów do Kielc

wmurowano tablicę pamiątkową na frontonie gmachu dworca

Kielce, 5. 11. (Pat). Wczoraj ku uczczeniu 20-lecia wkroczenia p. Marszałka Józefa Piłsudskiego na czele Legjonów do Kielc odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej w fronton gmachu dworca kolejowego w Kielcach. Tablica z podobizną p. Marszałka Józefa Piłsudskiego ufundowana została ze składek miejscowego Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Włochy święcą 16 rocznicę zwycięstwa nad Austrją

Rzym, 5. 11. (PAT). Uroczysty obchód 16-tej rocznicy zwycięstwa, odniesionego przez armję włoską nad wojskami austrjacko-węgierskiemi rozpoczął się od mszy solennej. Na nabożeństwie obecni byli książę Humbert piemoncki, reprezentujący króla oraz szef rządu Mussolini, ministrowie, przedstawiciele parlamentu, dostojnicy partyjni itd. Po mszy św. odbyła się ceremonja złożenia wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza i u stóp pomnika Wiktora Emanuela. W ceremonji tej wzięły udział wielotysięczne tłumy, złożone z kombatantów i czarnych koszul. Popołudniu w pałacu Littorji dyrektorjat partji faszystowskiej urządził przyjęcie dla członkówrady faszystowskiej, rządu, wyższych oficerów armji, milicji oraz szefów organizacyj kombatantów i inwalidów.

Wszystkie uroczystości miały charakter zbratania pomiędzy kombatantami wojennymi i zwycięzcami z pod Littorio-Vennettoa młodem pokoleniem faszystowskiem. O zmroku miasto było rzęsiście iluminowane.

Estonja rozbudowuje swą flotę wojenną

Zamówiono w Anglji 2 łodzie podwodne i 4 statki motorowe

Ryga, 5. 11. (PAT). Rząd estoński zamówił w stoczni angielskiej Vickersa dwie łodzie podwodne. Łodzie te o pojemności 600 ton mają być zbudowane według najnowszej konstrukcji specjalnie przystosowanej do warunków morza bałtyckiego. Projektowane jest również zamówienie 4 nowych statków motorowych. Ministerstwo spraw wojskowych przewiduje zakup jeszcze kilku łodzi podwodnych oraz statków motorowych, uważa je bowiem za dostateczne dla potrzeb obrony wybrzeża estońskiego.

Goemboes w Wiedniu

Wiedeń, 5. 11. (Pat). Wczoraj o godz. 12,15 przybył do Wiednia premier węgierski Goemboes, celem złożenia wizyty kanclerzowi Schuschniggowi.

Złodziej mieszkaniowy z Gdańska w rękach policji hamburskiej

Hamburg, 5. 11. (tel. wł.) Agenci hamburskiej policji kryminalnej zatrzymali w pobliżu głównego dworca kolejowego dwóch podejrzanie wyglądających ludzi. Przy jednym z zatrzymanych 19-letnim Erneście T., znaleziono kompletny rejestr włamań i kradzieży dokonanych w Gdańsku, z dokładnem wyliczeniem skradzionych przedmiotów i gotówki, sum uzyskanych ze sprzedaży łupów i innem itp. szczegółami. Zeznał on, że dokonał szeregu włamań i kradzieży mieszkaniowych w Gdańsku i w Berlinie.

58 dekretów rządowych w Sejmie

Warszawa, 5. 11. (Pat). Rząd złożył Sejmowi 58 rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, wydanych na podstawie pełnomocnictw w okresie między sesjami.

„100 lat sztuki belgijskiej"

Otwarcie wystawy w salonach warszawskiego I. P. S.

Warszawa, 5. 11. (PAT). Wczoraj p. Prezydent Rzplitej dokonał otwarcia w salonach Instytutu Propagandy Sztuki reprezentacyjnej wystawy pod nazwą „100 lat sztuki belgijskiej".

Przed aktem otwarcia zabrał głos poseł belgijski, składając podziękowanie p. Prezydentowi Rzplitej za protektorat, udzielony wystawie i za zaszczycenie swoją obecnością oraz podkreślając, że wystawa obecna jest świadectwem uczuć sympatji, opartych na tradycji i przyjacielskich stosunkach, łączących Polskę i Belgję. Po tem przemówieniu p. Prezydent Rzplitej dokonał przecięcia wstęgi.

Wystawa przedstawia się niezwykle interesująco, obejmując okresy od zaczątków klasycyzmu do kierunków najbardziej nowoczesnych.

Polscy konstruktorzy RWD przylecieli do Białogrodu

Białogród, 5. 11. (Pat). Do Białogrodu przylecieli na aparacie RWD znani konstruktorzy tych samolotów inż. Rogalski i Wędrychowski. Celem ich pobytu w Białogrodzie jest zapoznanie się z miejscową fabryką samolotów Nikolica, która na mocy umowy z polskimi konstruktorami rozpoczęła produkcję aparatów RWD 8 w Jugosławji.

Wywiad węgierskiego dziennika z min. Jędrzejewiczem

Budapeszt, 5. 11. (PAT). „Magyar Sag" zamieszcza wywiad z ministrem WR i OP Jędrzejewiczem. Minister Jędrzejewicz przedstawił rozwój szkolnictwa w odrodzonej Polsce oraz dodatnie wyniki pracy nad jego ujednostajnieniem, oświadczając, że nowa reforma szkolna, której program w r. 1938 powinien być całkowicie wykonany, powołała do życia typy szkół najbardziej nowoczesne i równocześnie odpowiadające specjalnym potrzebom państwa polskiego.

Zapytany, w jaki sposób zamierza zrealizować umowę kulturalną polsko-węgierską, minister Jędrzejewicz oświadczył, że opracowuje taki program, który umożliwi skuteczne współdziałanie Polski i Węgier na polu kulturalnem oraz wyraził przekonanie, że umowa ta w wielkiej mierze przyczyni się do zacieśnienia istniejących od wieków węzłów przyjaźni między obu narodami.

Zjazd kierowników Pocztowego P. W.

obraduje w Warszawie

Warszawa, 5. 11. (PAT). W sali malinowej Urzędu Telekomunikacyjnego odbyło się wczoraj w obecności p. Ministra Poczt i Telegrafów Kalińskiego otwarcie pierwszego plenarnego zjazdu prezesów, sekretarzy i kierowników poszczególnych zarządów Poczt. Przysp. Wojsk. z całej Rzplitej. Dłuższe przemówienie o zagadnieniach pracy P. P. W. wygłosił p. min. Kaliński. Po przemówieniach wysłuchano referatu na temat zadań i celów PPW.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzplitej, p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i p. premjera dr. Leona Kozłowskiego.

Dalszy ciąg obrad dziś.

Ks. prymas Hlond dziś przybywa do Rzymu

Dziś w poniedziałek, o godz. 8 rano przybywa do Neapolu na okręcie „Oceania" Prymas Polski ks. kardynał Hlond w towarzystwie biskupów i księży polskich, którzy brali udział w kongresie eucharystycznym w Buenos Aires. Ks. Prymasa powitają na przystani imieniem ambasady R. P. przy Watykanie radca Janikowski i ks. prałat Meysztowicz.

We wtorek o godz. 18.55 ks. Prymas przybędzie do Rzymu, gdzie pozostanie przez kilka tygodni. Podczas pobytu w „Wiecznem Mieście" ks. Prymas ukoronuje obraz Matki Boskiej w swym tytularnym kościele Madonna Della Pace. W Rzymie ks. Prymas zamieszka w domu generalnym O. O. Salezjanów.

Centralne biuro Linji Gdynia—Ameryka w nowej siedzibie

W Warszawie odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu polskiego Transatlantyckiego Towarzystwa Okrętowego linji Gdynia, przy pl. Małachowskiego 4.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych, organizacyj gospodarczych, Izby Polsko - Amerykańskiej, światowego Związku Polaków oraz zarządu i rady nadzorczej Towarzystwa. Po poświęceniu lokalu wygłosili okolicznościowe przemówienia naczelny dyrektor T-wa inż. Leszczyński oraz prezes Izby Polsko-Amerykańskiej Kotnowski.

Dotychczasowa nazwa Towarzystwa wobec rozszerzenia agend została obecnie zmieniona na „Gdynia — Ameryka Linja Żeglugowa Sp. Akc.".

Terminarz podatkowy na listopad

Min. Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w miesiącu listopadzie płatne są następujące podatki:

1) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu październiku, przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I.—V. kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) do 15 listopada — zaliczka kwartalna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934, za III. kwartał 1934 r. — przez pozostałych płatników, niewymienionych w ustępie pierwszym, oraz nieopłacających zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu;

3) do 15 listopada — II. rata państwowego podatku gruntowego za rok 1934;

4) do 15 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej, przez płatników I. grupy kontyngentowej (rolnictwo);

5) do 15 listopada — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu, osiągniętego przez notarjuszy (rejentów), pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu październiku br.;

6) do 30 listopada — państwowy podatek od nieruchomości za III. kwarta b. r.;

7) do 30 listopada — podatek od lokali, tudzież od placów budowlanych za IV. kwartał b. r.;

8) do 5 listopada — państwowy podatek od energji elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w czasie od 16 do 31 października b. r.; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energji elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni listopada;

9) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie dni 7 po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone, lub rozłożone na raty z terminem płatności w listopadzie, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

Nowoukonstytuowana Rada państw bałkańskich

zapowiada pokój na Bałkanach

Agencja Havasa donosi z Ankary: ministrowie spraw zagranicznych państw, wchodzących w skład t. zw. Ententy Bałkańskiej, podpisali w dn. 1 bm. wieczorem statut Ententy, poczem zredagowali wspólny komunikat, stwierdzający co następuje:

Na Bałkanach pokój nie jest zagrożony, lecz o ile jest zagrożony gdzieindziej, to koordynacja działalności Ententy Bałkańskiej, jak podnosi komunikat, z innymi czynnikami pozwoli jej pozostać panią sytuacji na Bałkanach. Rada państw małej ententy stwierdza rozwój swych stosunków z innemi państwami nie wchodzącemi w jej skład.

Na mocy uchwalonego statutu organem wykonawczym Ententy Bałkańskiej będzie Rada, złożona z ministrów spraw zagranicznych państw, w jej skład wchodzących. Przy Radzie będzie istniał stały sekretarjat. Poza tem przewidziane jest utworzenie rady ekonomicznej.

Następne posiedzenie Rady Ententy Bałkańskiej odbędzie się w Bukareszcie. Statut przewiduje, iż przewodniczący może zwoływać nadzwyczajne posiedzenia Rady.

Projekt zmiany konstytucji francuskiej

uchwalony przez radę ministrów

Po kilku dniach niepokoju i niepewności francuska rada ministrów powzięła w sobotę decyzję w sprawie rewizji konstytucji.

Rada ministrów w całości uchwaliła następujący projekt premjera Doumergue'a.

1) w art. 6 ustawy konstytucyjnej z r. 1875 wstawić punkt, że liczba ministrów nie może przekraczać 20 osób, nie licząc prezesa rady ministrów który posiadać będzie godność premjera i nie będzie piastował żadnej teki.

2) nadać art. 5 ustawy konstytucyjnej brzmienie następujące: Prezydent Republiki może rozwiązać izbę deputowanych przed upływem jej ustawowej kadencji.. W pierwszym roku kadencji izba może być rozwiązana przez Prezydenta tylko za uprzednią zgodą Senatu. W następnych latach kadencji Prezydent Republiki może rozwiązać izbę bez uprzedniego odwoływania się do Senatu.

3) uzupełnić art. 4 ustawy konstytucyjnej w sposób następujący: państwo zapewnia urzędnikom stałość wykonywania przez nich urzędów i gwarancje karjery. Wszelkiego rodzaju nieusprawiedliwione lub dokonane na podstawie zmowy porzucenie służby przez urzędników pociąga za sobą zerwanie umowy z państwem wiążącej ich.

4) uzupełnić art. 8 ustawy konstytucyjnej przez postanowienia następujące: nie może być przyjęta poza inicjatywą rządu żadna propozycja wydatków państwowych bez uprzedniego uchwalenia przez obie izby odpowiednich dochodów na pokrycie tych wydatków.

O ile budżet państwowy nie został uchwalony przez obie izby do dnia 1 stycznia, rozpoczynającego nowy rok budżetowy, Prezydent Republiki może przedłużyć w drodze dekretu, uchwalonego na Radzie Państwa, budżet z poprzedniego okresu bądź na cały rok, bądź na część bieżącego roku budżetowego.

Wycieczka polska w Berlinie



W tych dniach przybyła do Berlina wycieczka polska, złożona z 600 osób. Na przystrojonym flagami polskiemi dworcu berlińskim powitał wycieczkę polską okręgowy prezes partji narodowo-socjalistycznej Schulze-Wechsungen. Zdjęcie nasze przedstawia moment powitania wycieczkowiczów polskich.

Obligacje Pożyczki Narodowej na Fundusz Obrony Morskiej

Na mocy okólnika generalnego komisarza Pożyczki Narodowej z dnia 8 sierpnia 1934 roku i wynikającego z mocy rozporządzenia ministra skarbu z dnia 25 maja 1934 r. Liga Morska i Kolonjalna, instytucja, której powierzono prowadzenie akcji Funduszu Obrony Morskiej, uzyskuje prawo przyjmowania na Fundusz Obrony Morskiej obligacyj Pożyczki Narodowej.

Życzący sobie złożyć ofiarę na F. O. M. w postaci zadeklarowanych pieniędzy, papierów wartościowych, akcyj Banku Polskiego, obligacyj pożyczki budowlanej i obligacyj 6% Pożyczki Narodowej — zgłaszają do zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej swoje ofiary: przelewu obligacji 6% Pożyczki Narodowej na rzecz F. O. M. dokonać należy w następujący sposób:

Na odwrocie obligacji w miejscu przeznaczonem na przelewy w rubryce I. należy umieścić podpis posiadacza obligacji, który to podpis winien odpowiadać podpisowi, umieszczonemu na pokwitowaniu z odbioru obligacji.

Dokonywanie przelewów obligacji 6% Pożyczki Narodowej uskutecznić można we wszystkich komunalnych kasach oszczędności; tam gdzie K. K. O. niema — można obligacje podpisane przesyłać do zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Warszawie.

Turystyczne wagony motorowe polskiej produkcji

W dniu 3-im bm. minister Komunikacji inż. M. Butkiewicz, wiceministrowie: inż. J. Piasecki i inż. A. Bobkowski oraz przedstawiciele Min. Komunikacji odbyli jazdę próbną do Sochaczewa i spowrotem wagonem motorowym, zbudowanym przez firmę Lilpop, Rau i Loewenstein w Warszawie.

Ciężar wagonu, posiadającego 73 miejsca do siedzenia, wynosi około 28,3 ton. Wagon jest wyposażony w dwa 100-konne silniki dieslowskie systemu Saurera, wykonane przez Państwowe Zakłady Inżynjerji.

Odcinek Warszawa — Sochaczew przejechano w 42 minuty z przeciętną szybkością techniczną około 78 km. na godzinę. Szybkość największą wagonu ustalono na około 90 kilometrów na godzinę, gdyż przeznaczony on jest dla szlaków górskich, gdzie chodzi o pokonywanie dużych wzniesień.

Jednocześnie oglądano dwa inne wagony motorowe, ustawione na dworcu Głównym, z których pierwszy również został wykonany przez firmę Lilpop, jest on wagonem dwuosiowym na 50 miejsc, dla drugorzędnych linij bocznych, a drugi przeznaczony do ruchu dalekobieżnego, zbudowała firma H. Cegielski w Poznaniu.

Nowy ambasador Rzeczypospolitej w Londynie



Edward Raczyński, dotychczasowy stały delegat polski do Ligi Narodów, mianowany ambasadorem Rzplitej w Londynie.

Tajemniczy mord w pociągu pośpiesznym Paryż—Wiedeń

W pobliżu stacji kolejowej Schwarzbad władze policyjne znalazły po przejeździe pociągu pośpiesznego z Paryża do Wiednia zwłoki pewnego jugosłowianina nazwiskiem Milan Doda. Pociąg zatrzymano i stwierdzono, że razem z Dodą jechało dwóch innych jugosłowian Vojnowicz i Zaricz. Pasażerowie pociągu zeznali, że między Dodą a dwoma jego towarzyszami podróży wybuchła gwałtowna sprzeczka. Vojnowicz i Zaricz przyznają, że sprzeczali się z Dodą, twierdzą jednak, że nic im o dalszych jego losach niewiadomo. Obu jugosłowian odstawiono do aresztu sądu krajowego w Salzburgu.

Potężny tajfun przeciągnął nad Kochinchiną (Indochiny)

250 zabitych — 5 tys. domów zniszczonych

Nad wybrzeżem w pobliżu Sajgonu przeszedł niezwykle silny tajfun, który poczynił ogromne szkody. 250 osób, według dotychczasowych obliczeń, utraciło życie. 5000 domów zostało zniszczonych.

Na polach huragan poniszczył wszystkie zbiory. Naskutek wezbrania rzek wody pozrywały tamy, powodując powódź. Komunikacja kolejowa na odcinku, nad którym przeszedł tajfun, została przerwana.

W kilku wierszach

Prasa królewiecka donosi z Kowna, że **WIELKI PROCES POLITYCZNY** przeciwko 126 mieszkańcom Kłajpedy, należącym do narodowo - socjalistycznej partji Neumanna i Sassa, został ostatecznie wyznaczony na dzień 14 grudnia. Na rozprawę powołano 450 świadków i 19 rzeczoznawców.

Prasa królewiecka donosi, że w Wiłkomierzu na Litwie **NAPADNIĘTO I POBITO** adwokata żyda Joselewicza. Tego samego dnia wybito szyby w bożnicach żydowskich.

Rząd holenderski **WYPOWIEDZIAŁ NIEMIECKO - HOLENDERSKĄ UMOWĘ** rozrachunkową z dnia 21 września br. Umowa przestanie obowiązywać z dniem 16 listopada.

W dniu Wszystkich Świętych odbyło się w Monachjum uroczyste złożenie przez kolonję polską wieńca na grobach **POWSTAŃCÓW Z ROKU 1831 I 1863.** Na uroczystości obecny był konsul generalny Adam Lisiewicz wraz z personelem konsulatu.

Z Madrytu donoszą: Minister wojny otrzymał wiadomość, że gwardja cywilna przeprowadzająca rozbrojenie wśród ludności cywilnej prowincji Leone i Asturji **SKONFISKOWAŁA 1600 KARABINÓW**, szereg mitraljez, oraz wiele bomb w ciągu 48 godzin.

Przybyła do Wenecji z wizytą eskadra **PODWODNYCH ŁODZI HISZPAŃSKICH.** Z racji przybycia marynarzy hiszpańskich odbyły się w Wenecji uroczystości na ich cześć z udziałem ambasadora hiszpańskiego w Rzymie, który specjalnie przybył do Wenecji.

Premjer Doumergue poinformował członków gabinetu francuskiego, że na zaproszenie rządu sowieckiego **MINISTER HANDLU LAMOUREUX** udaje się we wtorek do Moskwy, gdzie odbędzie rozmowy na tematy gospodarcze.

W hotelu „Presidente", w którym zamieszkują liczni przedstawiciele korpusu konsularne, nastąpił **WYBUCH BOMBY.** Budynek został lekko uszkodzony, ofiar w ludziach niema. Przypuszczają, że zamach jest dziełem komunistów.

Wysoki komisarz francuski w Syrji wydał rozporządzenie, **ZAWIESZAJĄCE OBRADY PARLAMENTU SYRYJSKIEGO**, którego działalność może narazić na szwank wykonanie programu odbudowy wewnętrznej Syrji.

W południowo - wschodnim Kurdystanie tureckim wybuchł **BUNT KILKU SZCZEPÓW KURDYJSKICH.** Walki mają być bardzo zacięte i krwawe. Straty tureckich oddziałów rządowych wynosić mają około 600 zabitych. Walki trwają.

Pobór do pracy w Niemczech

surogatem powszechnej służby wojskowej

Przyszły historyk, który opisywać będzie dzieje odradzania się niemieckiej siły zbrojnej od Traktatu Wersalskiego do tej nieznanej daty, w której państwo niemieckie uzna, że pod względem militarnym stoi na wysokości zadania chwili — będzie musiał przyznać, że **polityka „ersatzów" i na tem polu święciła triumfy.**

Nie bacząc na kunsztowną organizację Reichswehry, będącej w gruncie rzeczy szkołą wojskową i centralą wyszkolenia, liczba stu tysięcy żołnierzy armji zawodowej jest daleka od aktualnych pragnień niemieckich. Ponieważ armja zawodowa nie posiada legalnych rezerw, które są podstawą siły normalnej armji wojennej, przeto rolę tę pełni w Niemczech **„Kyffhaeuserbund"**, łączący w sobie rolnicze **„Kriegervereiny"** w liczbie około 3 miljonów członków oraz **„Frontkaempferbund"** w liczbie około miljona członków i liczące setki tysięcy oddziały partyjne **(SA i SS)** wraz z formacjami lotniczemi, samochodowemi, technicznemi i t.d., **zawiązanemi częstokroć pod auspicjami sportowemi.**

Jeśli natomiast chodzi o właściwą organizację uzupełnień i niezbędną tutaj ewidencję ludności, **to surogat służby wojskowej i organizacji poborowej**

stanowi „Arbeitsdienst".

Wpływa na to i wiek poborowy (19—21 lat) i długość służby (rok, względnie więcej na żądanie) i rodzaj zasadniczych ćwiczeń, rozkład zajęć i t. p. Sam zaciąg, narazie dobrowolny, ale już **na podstawie „list ewidencyjnych"**

w niedługim czasie zamieniony zostanie na obowiązkowy.

Zresztą i dziś dobrowolność zaciągu dopuszcza tak liczne, że niemal regularne wyłomy, bo i każdy student i kandydat na posadę czy stanowisko, — i każdy robotnik, pragnący liczyć na pracę, **wykazać się muszą odsłużeniem swego czasu w „służbie pracy" i przedstawić t. zw. „Arbeitpass"**, równający się mniej więcej naszemu „uregulowaniu stosunku służby wojskowej" i zewnętrznemu tegoż wyrazowi w postaci książeczki wojskowej.

„Służba Pracy" prowadzona już przez rządy poprzednie przed paru laty, — udoskonalona została przez rządy narodowo-socjalistyczne i ujęta w sprężyste ramy organizacji pod komendą b. pułkownika, obecnie podsekretarza stanu dla spraw służby pracy, Konstantego Hierla. Armja pracy **umundurowana została jednolicie na sposób wojskowy,** jedynie miast karabinu uzbrojona została w roboczą łopatę. Obok robót meljoracyjnych i ćwiczeń fizycznych **wprowadzono**

przedmioty wojskowe i wychowanie obywatelskie

w duchu narodowo - socjalistycznym. Organizacja dzieli się terenowo na 30 okręgów (Arbeitsgaue), z których każdy przy powołaniu dwóch roczników dać może około 35.000 „żołnierzy pracy", całość zatem — około 1 miljona ludzi. Okręgi dzielą się na grupy — te na oddziały.

Skoszarowanie, poddanie ścisłemu rozkazodawstwu i surowa dyscyplina sprawia, że rozważając znaczenie „żołnierzy pracy" co najmniej jednakowy akcent kłaść musimy na każdy z obu tych wyrazów, określających ich charakter.

Takie też wrażenie odniósł każdy, kto miał sposobność na ostatnim kongresie partji w Norymberdze widzieć defilujące sprężystym krokiem bataljony „Arbeitsdienstu" przed zadowolonem obliczem Adolfa Hitlera.

T. B.

Zwalnianie koni z pod egzekucji

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie zwalniania koni z pod egzekucji. W okólniku tym ministerstwo rozciągnęło postanowienia okólnika z dnia 19 maja 1931 r. w sprawie zwolnienia z pod egzekucji koni zarodowych również na konie zaliczone do szeregów przysposobienia wojskowego konnego, na podstawie odpowiedniego zaświadczenia.

Obrady IV zjazdu pomorzoznawczego w Krakowie

O godz. 9,30 powitał zjazd prof. dr. J. Smoleński, dyrektor Instytutu Geograficznego w Krakowie, podkreślając żywe, ciągłe i głębokie zrozumienie Krakowa dla spraw morskich i pomorskich, czego dowodem chociażby gmach i sala obrad, datujące się z czasów Władysława IV, budowniczego polskiej floty morskiej.

Przemówienie przewodniczącego Komitetu Wykonawczego IV Naukowego Zjazdu Pomorzoznawczego prof. dr. Stanisława Pawłowskiego poświęcone było powitaniu uczestników zjazdu, podkreśleniu znaczenia i roli Pomorza i Gdyni w organiźmie gospodarczym Polski oraz uwypukleniu polskiej działalności naukowej, tyczącej Pomorza.

W skład Prezydjum Honorowego Zjazdu weszli: *Jan Stanisłak Bystroń*, prof. U. J., dyrektor Departamentu Nauki i Sztuki M. W. R. i O. P. — Warszawa; *Franciszek Bujak*, prof. U. J. K., delegat Kasy im. Mianowskiego w Warszawie (Uniwer. Jana Kazimierza Lwów), *Jan Dębski*, wiceprezes zarządu głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej — Warszawa, dr. *Marcin Dragan*, prof. gim., prezes Towarz. Nauki i Sztuki — Gdańsk, ks. dr. *Tadeusz Clemma*, prof. U. J., delegat Towarzystwa Naukowego w Toruniu, dr. *Hoyer*, prof. U. J. i rektor, dr. *Adam Krzyżanowski*, prof. U. J. — Kraków, *Wincenty Łącki*, pomorski starosta krajowy, prezes zarządu Inst. Bałt. — Toruń, *Stefan Szulc*, prof. Nacz. Wydziału Głównego Urzędu Statystycznego — Warszawa, dr. *Staniewicz*, rektor U. St. B. — Wilno.

Przewodniczący zjazdu prof. dr. St. Pawłowski poświęcił gorące wspomnienie zmarłym ś. p. dr. Marjanowi Świechowskiemu oraz ś. p. ks. Bolesławowi Makowskiemu, których pamięć uczcili zebrani przez powstanie.

W drodze aklamacji przyjęto wniosek prezydjum w spawie wysłania depesz hołdowniczych do pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. dr. I. Mościckiego, Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i prezesa Rady Ministrów prof. dr.. Kozłowskiego.

Dyrektor Instytutu Bałtyckiego Józef Borowik, złożył sprawozdanie z przygotowań do zjazdu i realizacji uchwał III Naukowego Zjazdu Pomorskiego.

W części naukowej zabrał głos prof. Uniw. Wileńskiego, rektor Witold Staniewicz, jako generalny sprawozdawca referatów ekonomicznych, dyskutując zagadnienie osadnictwa na Pomorzu ze stanowiska gospodarczego. Referent wysuwa tezę, że pomyślność gospodarcza osadnictwa pomorskiego zależy przedewszystkiem od rozwoju i rozkwitu rolnictwa tej ziemi, a zatem zależnie od całokształtu życia gospodarczego, od międzynarodowej wymiany gospodarczej, od zbytu produktów rolnych i od dostosowania rolnictwa do zadań eksportowych Odnośnie potrzeb osadnictwa na Pomorzu *podkreśla konieczność intensywnej akcji osadniczej* przy położeniu nacisku na problematy techniki osadnictwa i na zagadnienie selekcji kandydatów na osadników. Osobno omówił referent kwestję *utworzenia Wyższej Uczelni na Pomorzu.*

Koreferent, prof. dr. Witold Schramm, zaakcentował konieczność pogłębienia znajomości rolnictwa pomorskiego studjami z zakresu geografji rolnej, oraz studjami nad zasobami i warunkami pracy tamtejszego rolnika.

W dyskusji wzięli udział: poseł Jan Poniatowski, który stwierdził, że w związku z przesileniem gospodarczem dokonać się musi zasadnicza przemiana postawy rolnictwa pomorskiego odnośnie opłacalności.

Prof. dr. Edward Taylor uważa za jedynie miarodajny przy organizacji rolnictwa pomorskiego rynek wewnętrzny. Poza tem porusza sprawę selekcji kandydatów na osadników, dyskutując kwestję robotników rolnych. Wreszcie wysuwa konieczność źródłowych badań nad kredytem hipotecznym, gospodarstwami gburskiemi, oraz stanowiskiem Pomorza w całości budżetu państwowego.

P. Jan Dębski podkreśla gospodarcze następstwa niekorzystnych warunków przyrodniczych, omawia trudności kredytowe w zależności od charakteru kredytu (zorganizowany, niezorganizowany), porusza problemat eksportu i średniej własności (gburskiej) w związku z tendencjami parcelacyjnemi.

Docent U. J. dr. Stefan Schmidt zajmuje się szerzej sprawą obrotu pieniężnego, jako łączącą się z akcją oddłużeniową i daje zarys ewolucji stosunków polskich na tle zmian w międzynarodowej wymianie gospodarczej.

Dr. W. Winid polemizuje głównie z prof. Schrammem, kreśląc obraz oczekiwanego rozwoju rolnictwa i osadnictwa pomorskiego w związku z naglącą, jego zdaniem, potrzebą parcelacji.

W drugim dniu zjazdu, t. j. w piątek, 2 bm., omówiono zagadnienia geograficzno-osadnicze i narodowościowe oraz załatwiono część sprawozdawczą i administracyjną obrad zjazdowych.

Ulgi podatkowe dla powodzian

Zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Minister Spraw Wewn. zarządził zastosowanie ulg w podatkach samorządowych dla ludności, dotkniętej klęską powodzi. Ulgi w podatkach samorządowych będą zastosowane analogicznie do ulg w podatkach państwowych, określonych zarządzeniem ministra skarbu.

Ulgi w podatkach samorządowych dotyczą w szczególności podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych i zasadniczego podatku wojskowego.

Minister Spraw Wewn. powierzył roztoczenie opieki nad wykonaniem tego zarządzenia wojewodom w Toruniu, Warszawie, Lublinie, Kielcach, Krakowie, Stanisławowie i Lwowie.

Bibljoteki wędrowne dla wsi

zorganizowało Pocztowe Przysposobienie Wojskowe

Zarząd główny Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zainicjował w najmniejszych jednostkach pocztowych, t. zn. agencjach, rozsianych po wsiach, stworzenie bibljotek wędrownych dostępnych bezpłatnie dla ludności wiejskiej.

Pierwsza grupa kompletów bibljotecznych w ilości 100 została przesłana do poszczególnych agencyj pocztowych na terenie województw: wołyńskiego, poleskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, białostockiego, wileńskiego i lubelskiego, gdzie poszczególni członkowie Pocztowego Przysposobienia Wojskowego zajmą się bezinteresownie wypożyczaniem książek ludności wiejskiej. Każdy poszczególny komplet zawiera 35 książek, pisanych popularnie, ze szczególnem uwzględnieniem książek o treści z historji walk o Niepodległość, rolniczej, hodowlanej, dla młodzieży oraz beletrystycznej o polskiem morzu, naszem lotnictwie, przemyśle i t. d.

Bibljoteczki są pomyślane jako bibljoteki wędrowne, zmieniane co kwartał, a dalsze grupy kompletów będą wysyłane etapami, aż do zasilenia wszystkich agencyj pocztowych. Bibljoteczki są dziełem wszystkich członków Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, gdyż zostały zorganizowane z własnych funduszów P. P. W., uzyskanych drogą wyłącznie stałych składek miesięcznych członków.

Radjostacja toruńska

odezwie się na gwiazdkę

Wydział Techniczny Polskiego Radja ukończył juk budowę aparatury nadawczej dla nowej stacji radjowej w Toruniu. Aparatura ta została laboratoryjnie wypróbowana i obecnie odbywa się częściowa ekspedycja do Torunia, gdzie zostanie zmontowana w nowym gmachu stacji.

Całość aparatury nadawczej przewieziona będzie do Torunia w 60-ciu skrzyniach.

Należy się spodziewać, że w ciągu przyszłego miesiąca zarówno aparatura, jak i stalowy maszt antenowy zostaną w Toruniu zmontowane, tak, że zgodnie z zapowiedzią, otwarcie radjostacji Toruńskiej wypadnie na Święta Bożego Narodzenia.

Projekt ustawy o zwalczaniu przeszkód w odbiorze radjowym

Zagadnienie walki z przeszkodami w odbiorze radjowym w Polsce nie zostało dotychczas rozwiązane. Abonenci radjowi nie mogą znaleźć w wypadku przeszkód w odbiorze, uniemożliwiających słuchanie audycyj radjowych, należytej ochrony prawnej.

Aby temu zaradzić mgr. Feliks Lubiński opracował projekt ustawy o ochronie przed przeszkodami w odbiorze radjowym. Podstawą projektu jest ustawodawstwo zagraniczne regulujące to zagadnienie w drodze przepisów ustawowych, lub administracyjnych. Pozatem rozprawa p. Lubińskiego zawiera przegląd ustawodawstwa duńskiego, rumuńskiego, belgijskiego, hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i jugosłowiańskiego w sprawie eliminowania przeszkód.

Rozprawa ukazała się p. t.: „Ochrona przed przeszkodami odbioru radjowego w świetle przepisów prawnych".

Import drzewa do Grecji

Z dniem 1 stycznia 1935 r. import drzewa wszelkiego rodzaju do Grecji będzie się mógł odbywać poza przepisami kontyngentowemi, a zatem wwóz drzewa z krajów, z któremi Grecja ma umowy kompensacyjne, nie będzie ograniczony.

Wojna gazowa w świecie zwierzęcym

Cuchnąca ciecz skunsa odstrasza wszystkie żyjące istoty

Gazy trujące i gryzące ciecze, — ta najnowsza broń wojenna, — od najdawniejszych czasów używana jest w świecie zwierzęcym, jako środek obrony.

Diplopody, należące do działu tysiąconogów, wydzielają ze swych ciał najrozmaitsze ciecze, które zapachem i skutkami działania przypominają kreozot, kamforę, wodę królewską (w której jedynie, jak wiadomo, rozpuszcza się złoto) i kwas pruski. Oleiste te ciecze wydzielane wrazie konieczności obrony z licznych porów grzbietowych, odstraszają niemi zbliżające się zwierzęta większe, a zabijają małe. Niektóre tysiąconogi z okolic tropikalnych, wystrzykują z siebie nawet na znaczną odległość strumienie cuchnącej cieczy, której zapach i człowiekowi daje się we znaki, piekąc dotkliwie przez czas dłuższy w oczach i w nosie; gdzie zaś padnie na skórę kropla, tam powstają zielone plamy, mocno piekące i obrzmiałe.

Z pomiędzy chrząszczów, niektóre wydzielają kwas pruski, inne zaś oleistą ciecz o zapachu opjum: brachynus zwany bombardjerem strzela w sposób eksplozywny ku nieprzyjacielowi chmurami lotnego jadu; termity bryzgają zjadliwą cieczą ze swych silnie rozwiniętych głów; gąsienica prządki hermelinowej broni się strumieniami kwasu mrówczanego, wyrzucanemi z widełek ogonowych.

Spośród kręgowców wymienić należy wszelkie jadowite węże, posiadające, jak wiadomo, z przodu paszczy zęby, naciskające w chwili kąsania gruczoły jadowite; spośród tych gadów, należy wyróżnić afrykańskiego aspisa, który nietylko zjadliwie kąsa, ale i pluje na odległość trucizną, powodującą i u człowieka niebezpieczne pęcherze i stany zapalne skóry.

Meksykańska jaszczurka wystrzykuje z oczu krwisto-czerwone łzy dotkliwie palące. również i nasze salamandry i ropuchy wysączają z licznych na całem ciele gruczołów pienistą ciecz, odstraszającą nieprzyjaciół.

Najwyższy jednak wysiłek w tym kierunku uczyniła przyroda u znanych z pięknych futerek amerykańskich, skunksów. Komu zdarzyło się być trafionym strumieniem ohydnej cieczy, jaką skunksy tryskają ze specjalnych gruczołów na odległość dwóch do trzech metrów, ten nieszczęsny musi z towarzystwa na czas dłuższy uciekać, zanim zdoła wywietrzeć. Pies, który raz już w życiu miał do czynienia ze skunksem, zoczywszy go zdaleka po raz drugi, zmyka czemprędzej, chowając ogon pod siebie i skomląc żałośnie.

Kto wie, czy wojenny sposób skunksów nie okazałby się i dla techniki ludzkiej najbardziej zgodnym z zasadą unieszkodliwiania, a nie zabijania przyjaciół.

„Hitchkipers" - włóczędzy amerykańscy

rekrutują się z absolwentów szkół wyższych, studentów i chłopców, którzy nigdy nie uczęszczali do szkoły

Ktokolwiek przebywa autem drogi amerykańskie spotyka przynajmniej co 20 km. młodego chłopca — czasem całą ich grupę — który prosi o zabranie go ze sobą. Niektórzy z nich mają spojrzenie błagalne, inni zachęcający uśmiech, a wszyscy jeden tylko cel — podróżować. W „slang'u" amerykańskim młodych tych włóczęgów nazywają „hitchkipers".

Zamiłowanie do przygód było zawsze bardzo rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych. Przekonanie ogólne, iż każdy ma prawo — a nawet obowiązek — spróbować szczęścia i że z nizin zawędrować można na szczyty fortuny, poparte było przykładami wielkich polityków i przemysłowców, jak Al, Smith, Rockefeller i in. Obecny kryzys rozwinął znacznie to zamiłowanie do przygód, do poszukiwania pracy w innych nieznanych warunkach, do próbowania szczęścia w obcem otoczeniu. Warunki ekonomiczne są ciężkie. Młodzi ludzie nie chcąc pozostawać ciężarem rodziny wyruszają w świat, zaopatrzeni jedynie w wielkie zaufanie w swe siły. Porzucają oni dom rodzicielski bez określonego celu, bez pieniędzy, spragnieni wrażeń. Przebiegają ogromne obszary Stanów Zjednoczonych i dają sobie radę jak mogą. Aby dostać się do następnego etapu swej wędrówki, czekają na drogach na przejeżdżające auta, prosząc o „lift", co oznacza w ich gwarze jazdę za darmo.

Amerykanie naogół zabierają chętnie ze sobą małych wędrowców, nie lubią bowiem samotności i mają wiele współczucia dla torujących sobie drogę w życiu chłopców. Mały włóczęga otrzymuje często od swego towarzysza podróży posiłek lub parę groszy za pomoc w naprawie auta. Naogół jednak głoduje on często, często też nocuje pod gołem niebem. Czasami korzysta z chwilowej gościnności na fermie, lub też otrzymuje tam dorywczą pracę. Tak wędruje z miejsca na miejsce, poznając życie i czekając na pracę, któraby go zatrzymała na stałe.

Według oficjalnych danych, na drogach amerykańskich znajduje się około 300,000 młodych chłopców, wędrujących po zarobek. Towarzystwo Pomocy Podróżnym stwierdza jednak, że cyfra rzeczywista przewyższa znacznie te dane.

W szeregach włóczęgów znajdują się elementy najróżniejszego rodzaju, studenci, absolwenci szkół wyższych, posiadający dyplomy i chłopcy, którzy nigdy nie byli w szkole.

Armja ta przedstawia dla społeczeństwa amerykańskiego duże niebezpieczeństwo, ponieważ poszukiwanie przygód zaprowadzić może niedoświadczoną młodzież w szeregi przestępców. Stanowi to poważny problem społeczny, a warunki obecne nie ułatwiają jego rozwiązania.

M. C.

Olbrzymia rola prasy polskiej na obczyźnie

Mówić o prasie w ogólności, że jest potęgą, siódmem mocarstwem świata i olbrzymim, o nieprzebranych możliwościach, czynnikiem propagandowym, powtarzać o niej opinję wielkich ludzi — znaczy tyle, co udowadniać pewniki matematyczne.

Trudno wyobrazić sobie człowieka inteligentnego, któryby nie doceniał roli prasy w życiu narodów, w życiu całej ludzkości. Nie możemy wyobrazić sobie dzisiaj społeczeństwa bez gazet. Pozbawione tej kultury, tej codziennej strawy duchowej, nietylko, że straciłoby kontakt między sobą, ale stałoby się jałową, bezduszną i bezkrytyczną masą, nierozumiejącą wypadków, rozgrywających się na szerokim świecie, a które dzisiaj codzień przynosi prasa już z gotowemi komentarzami. Gazeta niejako myśli za człowieka: nasuwa mu gotowe sądy, dając gotową strawę intelektualną.

Prasa — to opinja publiczna, to wyraz nastrojów społeczeństwa. Już Lincoln kiedyś powiedział: „Ten, kto tworzy opinję, oddziaływa potężniej, niż ten, kto pisze ustawy lub decyduje o wielkich sprawach; twórca opinji publicznej umożliwia to, że ustawy i decyzje stają się wykonalne".

Jakżeż na tem tle podniosłą wyda się rola prasy polskiej na obczyźnie. Jest ona tam społeczną szkołą uświadomienia narodowego, apostołem idei patrjotycznej.

Myliłby się ten, ktoby sądził, że prasa na obczyźnie spełnia jedynie drogę pośrednika w dostarczaniu czytelnikowi odpowiedzi na pytanie: co słychać nowego?

Nie zatracając tej istotnej cechy pisma codziennego, prasa polska zagranicą spełnia zasadnicze obowiązki stróża i opiekuna sprawy narodowej.

W roku bieżącym odbył się w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. obchód 20-lecia „Rekordu Codziennego", polskiego pisma, wychodzącego na tamtejszym terenie. Z okazji tej cenzor największej polskiej organizacji, przewodniczący niedawno odbytego II Zjazdu Polaków z Zagranicy, prof. Świetlik, wygłosił przemówienie, w którem stwierdził olbrzymią rolę, jaką spełnia prasa polska w Stanach Zjednoczonych w dziele zachowania polskości wśród warstw wychodźczych.

„Prasie i pracownikom pióra zawdzięczać należy — powiedział p. Świetlik — utrzymanie w masach patrjotyzmu, duszy polskiej, poczucia narodowego. Ona to sprawiła, że to poczucie jedności plemiennej rosło, potężniało, że nie pozwoliło nam się zatracić w obcem otoczeniu, rozrzucić grupami i kolonjami, jak wyspy na niezmierzonym oceanie".

Te słowa, wypowiedziane publicznie przez cenzora potężnej organizacji, nie są tylko czczym frazesem, lecz istotnem stwierdzeniem faktu.

Gazeta polska na obczyźnie — to kuźnia poczynań w duchu narodowym, to społeczna szkoła języka, kultury i historji Polski, to wreszcie oręż przeciw wrogiej propagandzie.

Obowiązkiem narodowym Polaka na obczyźnie jest znać prasę polską, popierać ją, szukać w niej wskazań na przyszłość.

Niestety... niezawsze prasa polska na obczyźnie jest należycie oceniana. Stwierdza to w swym artykule p. t. „Lekarstwo na wrogą propagndę" dr. N. Królówna z Milwaukee, pisząc: „Dziedziną, która wymaga przedewszystkiem szybkiej rewizji ze strony społeczeństwa polskiego w Ameryce, jest dziennikarstwo, dziwnie niedoceniane na emigracji".

Gdybyśmy zsumowali wszystkie korzyści, jakie daje prasa polska zagranicą polskiemu czytelnikowi, jeśli uwzględnilibyśmy, że każda notatka, wzmianka, artykuł oprócz informacyj, pewnej myśli, czy idei ukrytej, niesie jako produkt uboczny propagandę polskiego języka — dojdziemy do logicznego wniosku, że pismo polskie zagranicą jest właściwie jednym z najautorytatywniejszych wskaźników przynależności narodowej czytelnika.

Gazeta polska dla polskich czytelników! Przez czytanie jej nietylko pogłębiamy sądy, wiadomości, stajemy się niejako bliżsi Ojczyźnie, ale i pismu dajemy możność przeciwstawienia się lokalnej obcej konkurencji.

Władysław Oneida.

Świadectwa przemysłowe na r. 1935

już można nabywać w Urzędach Skarbowych

Izba Skarbowa w Grudziądzu informuje, że świadectwa przemysłowe wydawane będą, poczynając od dnia 2 listopada 1934 roku we właściwych Kasach Urzędów Skarbowych codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracyj otrzymać można bezpłatnie w Urzędzie Skarbowym, oraz wszelkich wskazówek i wyjaśnień.

Świadectwa przemysłowe mają być wykupione do dnia 31 grudnia 1934 roku.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami, podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Urzędów Skarbowych, Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do wczesnego wykupienia świadectw przemysłowych i do nieodkładania wykupna na dnie ostatnie, gdyż przedłużenie zakreślonego ustawą prekluzyjnego terminu w żadnym razie nie będzie miało miejsca.

Ceny świadectw przemysłowych na rok 1935 łącznie z nadzwyczajnym 10% dodatkiem oraz dodatkiem na rzecz związków samorządowych, szkół zawodowych, izb handlowych i przemysłowych, izb rzemieślniczych wynoszą:

A. Dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategorja		We wszystkich miejscowościach z dodatk.	W miejscowościach klasy I.	II.	III.	IV
I	Dla zakładów handl.	3600	—	—	—	—
II	„ „ „	—	594	486	360	234
III	„ „ „	—	117	90	72	45
IV	„ „ „	—	45	36	27	18
Va	Dla handlu rozwoźn.	90	—	—	—	—
Vb	„ „ obnośn.	27	—	—	—	—

B. Dla przedsiębiorstw przemysłowych:

Kategorja		We wszystkich miejscowościach z dodatk.	I.	II.	III.	IV
I	Dla przed. przem.	10800	—	—	—	—
II	„ „ „	7200	—	—	—	—
III	„ „ „	3600	—	—	—	—
IV	„ „ „	1080	—	—	—	—
V	„ „ „	360	—	—	—	—
VI	„ „ „	—	180	144	108	72
VII	„ „ „	—	90	72	54	36
VIII	„ „ „	—	21,6	18	10,8	7,2

C. Dla handlu jarmaczego	Dla handlu hurtowego (złotych)	Dla handlu detal. (złotych)
Na jarmarkach trwających ponad 21 dni	450	126
Na jarmarkach trwających ponad 7 dni do 21 dni	225	36
Na jarmarkach trwających ponad 3 dni do 7 dni	180	45

D. Dla zajęć przemysłowych.

Kategorja	Oznaczenie zajęcia przemysłowego	Cena świadectw zł.
I	Ekspedytorzy nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cleleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych za granicę, lub otrzymywanych z zagranicy:	
	1. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy głównych nych linjach kolei żelaznych	720
	2. Przy urzędach celnych, znajdujących się przy bocznych nych linjach kolejowych . .	540
	3. Przy urzędach celnych, nie położonych przy linjach kolejowych	450
II	a) Pośrednicy giełdowi (maklerzy):	
	1. Na giełdzie warszawskiej . .	720
	2. Na innych giełdach	450
	b) Wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi:	
	1. W Warszawie i miejscowościach I. kl.	270
	2. W miejscowościach II. klasy .	180
	3. W miejscowościach III. i IV. klasy	54
III	Inspektorzy i ajenci przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, oraz instytucyj kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur:	
	1. W Warszawie i w miejscowościach I. kl.	90
	2. W miejscowościach II. klasy	72
	3. W miejscowościach III. i IV. klasy	36
IV	Pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie)	180

Cena karty rejestracyjnej wraz z dodatkami wynosi zł. 18.

Dzień w Toruniu

wtorek 6 listopada

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Zacharjasza — Wtorek: Leonarda

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY.

Wzrost zachmurzenia aż do opadów. W nocy przymrozki, we dnie temperatura kilka stopni powyżej zera. Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie. Rano mgły.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Do środy 7. b. m. włącznie dyżurują: w śródmieście Apteka Centralna ul. Chełmińska; na Bydgoskiem Przedmieściu — Apteka Św Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— 5 bm. — nieczynny.
— 6 bm. — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS — „Ich noce".
ŚWIATOWID — „CO mój mąż robi w nocy".
LIRA — „Wiosenna Parada".
CORSO — „Tajemnica profesora Hardgrawa".
PALACE — nieczynne.

ZEBRANIA.

— 5 bm. godz. 18 przy ul. Chełmińskiej 15 — zebranie Stowarzyszenia Emerytów.

— 5 bm. godz. 19,30 przy ul. Chełmińskiej 15 — zebranie Związku Lokatorów i Sublokatorów.

— 5 bm. godz. 20 w „Gospodzie" przy ul. Sukienniczej — zebranie Związku Tow. Pomocników Fryzjerskich.

SPORT — GIMNASTYKA.

— 5 bm. godz. 17,30 w sali gimnastycznej przy ul. Mickiewicza — lekcja gimnastyki Tow. Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Z miasta

— **Komenda Grodzka Związku Strzeleckiego** zawiadamia, że legitymacje Odznaki Strzeleckiej dla niestowarzyszonych są do odebrania w Komendzie Grodzkiej Z. S. w Toruniu, Rynek Staromiejski 30, w godzinach od 9—12.

— **Związek Pań Domu** zwołuje miesięczne zebranie na wtorek 6 bm., godz. 17 do Państwowej Szkoły Zawodowej, ul. Strumykowa 4. Po zebraniu odbędzie się pokaz kulinarny — przyrządzanie ciast drożdżowych, kulebiaki etc, zademonstrowane przez instruktorkę Szkoły p. Janaszewską. Ze względu na koszty, wstępy płatny dla członkiń 30 gr, gości 50 gr. Jaknajliczniejszy udział członkiń i sympatyczek Związku mile widziany.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek, ze względu na przygotowania premjery „Dziadów" Adama Mickiewicza, przedstawień na scenie toruńskiej nie będzie. Najbliższem przedstawieniem w środę bież. tygodnia będzie powtórzenie sukcesowej sztuki sezonu Jakóba Devala „Stefek". Przedstawienie to dane będzie, jako pierwsze w sezonie „przedstawienie popularne", po cenach zniżonych od gr. 25 do zł 1,45.

— **Lekcja gimnastyki Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet** odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Mickiewicza, dziś, w poniedziałek, o godz. 17,30.

Warto i o tem coś wiedzieć

Jak się odbywa czyszczenie ulic i placów w Toruniu?

Utrzymanie czystości ulic i placów Torunia należy do Zakładu Czyszczenia miasta, który w tym celu zatrudnia 56 robotników i robotnic, podzielonych na kilkanaście t. zw. lotnych drużyn. Każda taka drużyna składa się z 1 robotnika z wózkiem i 1—3 zamiataczy, zależnie od długości i ruchu kołowego ulicy obsługiwanej.

Zamiatanie ulic odbywa się przy pomocy mioteł z chrustu, wyrabianych przez uboższą ludnoć miasta. Cena 1 miotły wynosi 20 gr. co przy rocznem zużyciu około 5.000 sztuk stanowi wydatek w kwocie 1.000 zł. Jeden robotnik w ciągu 8 godzinnego dnia pracy zamiata około 880 m. kwadr. Koszt oczyszczenia 1 metra kwadratowego powierzchni ulicy przez robotnika przy zarobku 56 gr. na godzinę wynosi 0,16 groszy.

Gruntowne oczyszczenie rynków po odbytych targach jak również ulic od wypadku do wypadku dokonuje się za pomocą zamiataczek mechanicznych, których sprawność na dobę wynosi 36 km.

Koszt mechanicznego oczyszczania ulic wynosi 0,10 gr. Przy stałem jednak i wyłącznem zamiataniu wszystkich ulic sposobem mechanicznym wypadłaby kalkulacja kosztów znacznie drożej, biorąc pod uwagę konieczność zatrudniania w takim razie tej samej jak obecnie ilości robotników z powodu niemożności docierania pojazdu do wszystkich miejsc powierzchni ulicy.

Polewanie ulic dokonuje się polewaczkami mechanicznemi o pojemności 3600 litrów. — Sprawność 1 polewaczki na dobę wynosi 48—54 km. Zużycie wody zależnie od pory roku wynosi na 1 m. kwadr. powierzchni ulicy 1,029—1,50 l.

Koszt polewania 1 metra kwadratowego powierzchni ulicy wynosi 0,8 gr.

Uzyskany przez zamiatanie ulic zmiot w ilości około 10.000 kbm. rocznie zużywany jest w ogrodach i folwarkach miejskich jako nawóz. Nabywają go również właściciele ogródków działkowych w cenie 2—3 zł za pojemność samochodu (około 7 kbm.).

Ogólna powierzchnia ulic, oczyszczana przez Zakład Czyszczenia Miasta wynosi 553.366 kbm., z czego przypada na ulice o nawierzchni ulepszonej — 345.656 kbm., a na ulice o nawierzchni nieulepszonej — 207.710 kbm.

Koszta, jakie ponoszą właściciele nieruchomości z tytułu opłat za czyszczenie ulic, wynoszą: a) Kategorja I: za czyszczenie ulicy 2—3 razy tygodniowo za 1 metr kwadr. powierzchni — 5,01 gr, b) Kategorja II: za czyszczenie ulicy codziennie za 1 m. kw. powierzchni — 12,75 gr, c) Kategorja III: za czyszczenie ulicy codziennie i kilkarazowe doczyszczanie w ciągu dnia za 1 m. kw. powierzchni 20.04 gr.

Jaki będzie program radjostacji toruńskiej?

Z „Wieczoru Radjowego" Konfraterni Artystów

Już niedługo na falach eteru usłyszymy głos speakera, obwieszczający światu, że radjo toruńskie nadaje swoje audycje. Po raz pierwszy nastąpi to 15 grudnia. A więc już za pięć tygodni.

W związku z tem bardzo aktualną stała się sprawa przyszłych programów radjostacyj toruńskich. Kwestja ta była tematem „Wieczoru Radjowego", zorganizowanego w ubiegłą sobotę w salach Kasyna Garnizonowego przez Konfraternię Artystów w Toruniu. Wieczór zgromadził szereg wybitnych osobistości ze świata intelektualnego Torunia. M. in. obecny był również p. wicewojewoda pomorski Starzyński.

Na wstępie zebrani wysłuchali referatu p. prof. Wieczorka na temat „Pomorska kultura muzyczna a radjostacja toruńska". Następnie p. Lucyna Borowska odśpiewała szereg pieśni kaszubskich, zebranych przez p. prof. Wieczorka w czasie jego podróży po północnem Pomorzu, poczem p. red. Nowakowski mówił o programie radjostacji toruńskiej. Obecni wysłuchali obydwóch referatów z wielkiem zainteresowaniem.

Po referatach wszyscy obecni na wieczorze podpisali i wysłali do wojewody białostockiego p. generała Pasławskiego, byłego dowódcy O. K. VIII, specjalny adres z wyrazami czci i pozdrowieniami.

Na zakończenie wieczoru odbył się dancing.

Kupcy podróżujący i przedstawiciele handlowi o swych troskach

I młode, bo dopiero pół roku istniejące, Stowarzyszenie Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych w Toruniu ma dużo swoich rozmaitych kłopotów organizacyjnych. O kłopotach tych członkowie Stowarzyszenia dyskutowali na ostatniem miesięcznem zebraniu organizacji, które odbyło się w niedzielę, 4 bm., w sali książęcej Dworu Artusa.

Zaraz na wstępie, obrad prezes p. Neuman, który zebraniu przewodniczył z urzędu, zakomunikował obecnym, że Izba Skarbowa nie uwzględniła wniosku, w którym Stowarzyszenie prosiło, aby kupcom podróżującym pozwolono wykupywać świadectwa przemysłowe w dwóch półrocznych terminach, nie zezwala na to bowiem ustawa.

Inną, kłopotliwą i niemiłą dla Stowarzyszenia sprawą, obszernie omówioną w dyskusji, była kwestja plakatu z napisem. „Domokrążcom i komiwojażerom w celach handlowych wstęp wzbroniony", który rozwieszono w korytarzach urzędów, instytucyj i domów prywatnych w Toruniu. Treścią plakatu, równającą zawodowych komiwojażerów, posiadających świadectwa przemysłowe i nie sprzedających po domach prywatnych i instytucjach publicznych, z zwyczajnemi domokrążcami, uprawiającym swój zawód przeważnie nielegalnie, poczuli się obrażeni członkowie Stowarzyszenia. W powyższej sprawie postanowiono poczynić u kompetentnych czynników starania, któreby doprowadziły do zmiany treści wspomnianego plakatu.

Omówiono jeszcze szereg spraw ściśle organizacyjnych.

Jak się ubierać?

Z rewji mody

W niedzielę popołudniu w salach Dworu Artusa odbyła się rewja współczesnej mody damskiej i męskiej, urządzona przez szereg firm toruńskich. Rewja wywołała w Toruniu wielkie zainteresowanie. Dowodem tego była duża frekwencja publiczności, zwłaszcza przedstawicielek płci pięknej.

Przez nadzwyczaj gustownie udekorowane sale przedefilowały modele i modelki, prezentując szereg efektownych strojów.

Konferansjerka w czasie rewji spoczywała w rękach artysty Teatru Ziemi Pomorskiej p. Maksymiljana Cybulskiego, który w chwili ukazania się modelki czy modelu w sposób dowcipny udzielał odpowiednich objaśnień.

Imprezę zaliczyć należy do udałych. Dobrze zrobiono, że urządzono ją w salach Dworu Artusa, które się specjalnie do podobnych rewij nadają.

Z SALI KONCERTOWEJ

Eugenja Umińska i Zygmunt Dygat

Dobre koncerty należą u nas do rzadkości; poprzestać musimy z konieczności na własnych siłach artystycznych a nawet amatorskich. Ostatni koncert. P. T. M. zdaje się zapowiadać pod tym względem zmianę na lepsze: po raz pierwszy usłyszał Toruń wczoraj parę pierwszorzędnych artystów polskich — Eugenję Umińską i Zygmunta Dygata.

Nic dziwnego, że artystka o tak mistrzowskiem opanowaniu instrumentu, tak pięknym, szlachetnym tonie i głębokiej kulturze muzycznej odrazu, od pierwszego punktu programu (Preludjum Pugnani'ego — ileż to razy znęcano się na nim w tej samej auli), porwała słuchaczy. Entuzjazm zwiększył się jeszcze w drugiej części programu, złożonej z utworów Debussy'ego, Szymanowskiego, Wieniawskiego i Statkowskiego.

Nie mniejsze wrażenie wywarła gra Dygata, tak jako znakomitego odtwórcy Chopina, jak i interpretatora twórczości nowszej (Ravel, Albeniz, Debussy). Wysoki poziom techniczny i wybitna indywidualność artystyczna pianisty składają się na całość bardzo interesującą.

Publiczność, która wypełniła aulę gimnazjum męskiego prawie po brzegi, gorąco oklaskiwała artystów i wyprosiła kilka nadprogramowych dodatków.

A. R.

Podgórz

— **Święto Niepodległości.** W ub. poniedziałek odbyło się w sali posiedzeń Rady miejskiej zebranie komisji oświatowej, na którem postanowiono obchodzić tegoroczne święto Niepodległości bardzo uroczyście. W sobotę dnia 10 bm. odbędzie się uroczysty capstrzyk przy udziale wojska i wszystkich miejscowych organizacyj PW i społecznych. Capstrzyk przejdzie z orkiestrą wojskową na czele głównemi ulicami miasta i rozwiąże się na rynku, gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie. W niedzielę, dnia 11 bm. odbędzie się o godz. 11 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, po nabożeństwie defilada przed przedstawicielami władz i społeczeństwa. Wieczorem o godz. 18 odbędzie się w hotelu Dom Polski uroczysta akademja, na program której złożą się przemówienia, deklamacje i lokalne śpiewy Towarzystwa Śpiewu „Halka".

Na pocztówce

Prośba mieszkańców ulicy Wodociągowej

Kochany Dniu!

Od kilku lat rozbudowa ul. Wodociągowej posuwa się coraz szybciej naprzód. W ostatnich czasach wybudowano tam szereg domów piętrowych, zamieszkałych dziś przez setki ludzi. Niestety dotychczas nic nie uczyniono, by umożliwić mieszkańcom tej nowej ulicy dojście do Szosy Chełmińskiej, a tem samem — do centrum miasta.

Na razie zaradziłoby złemu stworzenie chociażby tylko dla ruchu pieszego przejścia przez zniesienie istniejącego ogródka u wylotu ulicy Wodociągowej, który zresztą swym wyglądem szpeci tylko tę dzielnicę miasta. Dotychczas mieszkańcy ulicy Wodociągowej korzystają z przejść furtkami przez podwórza domów położonych przy Szosie Chełmińskiej, między numerami 107 a 115. Skutkiem tego wynikają stałe zatargi między przechodzącymi, a właścicielami posesyj, którzy mają zresztą wiele racji, niedopuszczając, by z ich podwórek stwarzano drogi publiczne.

Poruszając niniejszą sprawę na łamach tak poczytnego pisma jak „Dzień Pomorski", równocześnie apelujemy do Magistratu m. Torunia, by, mając na uwadze interes wielu mieszkańców Chełmińskiego Przedmieścia, przystąpił jak najszybciej do zlikwidowania tej bolączki.

Mieszkańcy ulicy Wodociągowej.

Na białym czworoboku

Mars — „Ich noce"

Niejednokrotnie już widzieliśmy na ekranie zblazowaną córkę amerykańskiego miljardera, która znudzona monotonnem życiem w pałacu ojcowskim, ucieka w szeroki świat. Panna jest zawsze młoda i ładna i zawsze znajdzie się jakiś szlachetny młody człowiek, który ją w strapieniu pocieszy, obroni przed każdem niebezpieczeństwem i wreszcie szczęśliwie doprowadzi do ołtarza.

Podług tej starej recepty zrobiono tym razem film wyjątkowo miły i zabawny. Szybkie tempo, pełne doskonałych sytuacyj, daje wykonawcom szerokie pole do popisu. Claudette Colbert, jako samowolna panna, jest pełna finezji i bajecznie zgrabna w każdym ruchu. Clark Gable, szorstki reporter o złotem sercu, ma swój specyficzny wdzięk. Trochę niedbały, trochę brutalny — ten typ mężczyzny właśnie, który się tak ogromnie kobietom podoba. Doskonały jest wreszcie papa miljarder, gdy prowadząc córkę do ślubu namawia ją dobrodusznie, by zerwała z narzeczonym, tłumacząc, że grubsze odszkodowanie odrazu sprawę załatwi. Przyjemnie jest w dzisiejszych czasach widzieć, ludzi, dla których 100.000 dolarów stanowi tylko fraszkę.

Jako dodatek bajeczka rysunkowa w naturalnych barwach. W całości program niezwykle udany.

Mar.

Z całego kraju

Poznań

BAJAN, HYNEK I POMASKI GOŚĆMI GRODU PRZEMYSŁAWA.

W sobotę o godz. 14 przybyli do Poznania zwycięscy lotnicy kpt. Hynek i por. Pomaski witani serdecznie na dworcu przez sędziego Taszyckiego z miejscowego komitetu LOPP i licznie zgromadzoną na peronie i przed dworcem publiczność, która wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć gości. Dziatwa szkolna obrzuciła bohaterskich lotników kwiatami. Z peronu lotnicy udali się do poczekalni, gdzie pozostawali pół godziny, poczem o godz. 14,27 przybył na peron pociąg wiozący kpt. Bajana.

Orkiestra powitała bohaterskiego lotnika marszem, a rozentuzjazmowana publiczność obrzuciła go kwiatami, wznosząc okrzyki na jego cześć. Kpt. Bajana powitali przedstawiciele LOPP. Po powitaniach goście udali się samochodem przez miasto do „Bazaru", gdzie zamieszkali.

Łódź

NADUŻYCIA W KUCHNIACH DLA BEZROBOTNYCH.

W związku z ujawnieniem nadużyć w kuchniach dla bezrobotnych, prowadzonych przez łódzką straż ogniową ochotniczą od października 1931 r. do lutego 1934 r., zostali aresztowani: Antoni Sitkiewicz — b. naczelnik oddziału bałuckiego i Stefan Kałużyński — b. zastępca naczelnika 1 oddziału łódzkiej straży ochotniczej. Aresztowania nastąpiły na skutek zarządzenia władz sądowo - śledczych.

Katowice

OBRADY RADY NACZELNEJ Z. O. K. Z.

W dniu 3 bm. obradowała w Katowicach rada naczelna Związku Obrony Kresów Zachodnich, której przewodniczył członek zarządu głównego p. Bąkowski z Warszawy. Na zebraniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie kasowe za okres ubiegły oraz zatwierdzono uchwałę zarządu głównego w sprawie zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w wysokości ćwierć miljona zł na dalszą budowę domu śląskiego w Krakowie.

W związku z rezygnacją p. M. Korzeniewskiego ze stanowiska naczelnego dyrektora Związku, Rada Naczelna powzięła jednogłośnie uchwałę, wyrażającą p. Korzeniewskiemu gorące podziękowanie i uznanie za całą jego działalność na stanowisku dyrektora naczelnego Związku. Wobec jego rezygnacji powołano na naczelnego dyrektora Związku p. Stanisława Kudlickiego.

Wreszcie ustalono szczegóły zjazdu delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich, mającego się odbyć dn. 18 i 19 listopada w Warszawie. Na zjeździe tym, jak wiadomo, nastąpi przyjęcie nowego statutu Związku, który m. in. przewiduje nową nazwę „Polski Związek Zachodni", oraz przeniesienie naczelnych władz Związku do Warszawy.

Nowy Sacz

HOŁD POLEGŁYM NA ZARANIU WOJNY LEGJONISTOM.

W dniu Zadusznym, w 20 rocznicę bitwy pod Marcinkowicami, odbyła się na cmentarzu w Marcinkowicach uroczystość żałobna na grobach poległych tam 6 grudnia 1914 r. legjonistów. Z Nowego Sącza wyjechał do Marcinkowic specjalny pociąg z uczestnikami uroczystości. W hołdzie, złożonym poległym, wzięły udział wszystkie związki i organizacje, wchodzące w skład Federacji Obrońców Ojczyzny, harcerze, młodzież szkolna oraz liczna publiczność.

Z ramienia władz obecni byli starosta powiatowy dr. Łach i dowódca 1 p. s. p. Aleksandrowicz z korpusem oficerskim. Przy kościółku ustawiła się kompanja honorowa 1 p. s. p. z orkiestrą, kompanja Związku Strzeleckiego oraz liczne poczty sztandarowe. Po mszy żałobnej wygłosił kazanie ks. Juszczak, poczem zebrani udali się na cmentarz legjonowy, gdzie w gorących słowach złożył hołd poległym poseł Łobodziński. Po odprawieniu egzekwij żałobnych chór „Echa" odśpiewał kilka pieśni. Uroczystość zakończyła się marszem żałobnym, odegranym przez orkiestrę wojskową.

Będzin

ŚMIERTELNY WYPADEK PODCZAS WYDOBYWANIA WĘGLA.

Z Będzina donoszą, że podczas wydobywania przez bezrobotnych węgla i rudy na terenach podmiejskich obsunęła się rozmokła wskutek ostatnich deszczów ziemia, zasypując 21-letniego Piotra Mysiora. Mysior po wydobyciu z dołu zmarł.

Pierwszy zagraniczny statek poddany w Gdyni rozbiórce na złom

Przybył do tSoczni Gdyńskiej statek „Dusken" o pojemności 428 BRT, który rozebrany zostanie na złom, na rachunek Centrali Zakupu Złomu Polskich Hut Żelaznych.

Jakkolwiek cena złomu na rynkach światowych kalkuluje się obecnie w ten sposób, że korzystniej jest kupować gotowy złom zagranicą, aniżeli sprowadzać stare statki i rozbierać je w kraju, to jednak Centrala Zakupu Złomu poszla po linji polskich interesów społeczno-gospodarczych i podjęła się zorganizowania cięcia statków na złom w Polsce, aby w ten sposób zapoczątkować nową dziedzinę pracy portowej i dać robotnikom polskim zarobek.

Z uwagi na to, że Polska jest dużym importerem złomu (w r. 1933 wynosił przywóz złomu przez Gdynię 320.809 ton) przez przeniesienie rozbiórki statków na złom z zagranicy do Polski, może powstać poważna nowa dziedzina pracy w porcie i dlatego z uznaniem powitać należy stanowisko Centrali Zakupu Złomu, które w swych decyzjach kieruje się interesem Państwa.

Statek sowiecki w Gdyni

W nocy z 3 na 4 bm. przyszedł do portu gdyńskiego duży statek sowiecki „Rosa Luksenburg", który przywiózł z Leningradu ładunek 4.205 ton soli potasowych.

Programy radjowe

WTOREK 6 LISTOPADA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 6,25 Gimnastyka. 7,15 Dziennik por. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu. 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warszaw. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorolog. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Koncert zesp. Fronta i Ferszko. 12,45 „Listy od dzieci" (młodszych) — omówi p. W. Tatarkiewicz-Małkowska. 13,00 Dziennik południowy. 13.05 D. c. koncertu. 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15.45 Popularna muzyka wschodnia z Krakowa. 16,45 „Skrzynka P. K. O.". 17,00 Pieśni w wyk. B. Bragińskiej (msopran). Przy fort. prof. L. Urstein 17,25 „Przestępczość u dzieci" — wygł. p. W. Woytowicz-Grabińska. 17,35 Muzyka lekka w wyk. ork. B. B. C. w Londynie (płyty). 17,50 „Skrzynka poczt. techn." — omówi red. W. Frenkiel. 18,00 „Wiadomości rolnicze" — „Z Kursów Im. Staszyca" — wygł. prof. St. Jankowski. 18,10 „Życie kultur. i artyst. stolicy". 18,15 Koncert kameralny z Krakowa. 18,45 „Stanisław Witkiewicz (portret)" — wygł. p. Eug. Popoff (szkic lit.). 19,00 Recital śpiewaczy Z. Mossoczego (bas). Przy fort. prof. L. Urstein. 19,20 Feljeton aktualny. 19,30 Utwory fortep. w wyk. Fr. Łukasiewicza (płyty). 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadom. sport. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i T. Faliszewski (piosenki). Przy fort. prof. J. Lefeld. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce". 21,00 Koncert pop. Wyk. Ork symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Z. Adamska (wiolonez.) i prof. J. Lefeld (akomp.). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muz. tan. z danc. „Oaza". 22,45 Odczyt w jęz. esper. z Krakowa. 23,00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23,05—23,30 D. c. muzyki tan.

✝

W piątek, dnia 2 bm. zasnęła w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach nasza Koleżanka

ś. p.

Józefa Godulanka

W Zmarłej tracimy wzorową współpracowniczkę i oddaną Koleżankę

Cześć Jej pamięci!

Toruń, dnia 2 XI. 1934.

8398 **Grono naucz. szk. powsz. nr. 11 w Toruniu.**

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Jerzy Karol Willy Siedler, robotnik, zamieszkały w Gdańsku — Wisłoujście, Festungsstrasse nr. 4, syn Karola Henryka Siedlera, cieśli okrętowego i jego żony Małgorzaty Magdaleny z domu Peters zamieszkałych w Wisłoujściu, Festungstrasse nr. 11; 2) niezamężna Alicja Małgorzata Kienbaum, pomocnica krawiecka, zamieszkała w Gdyni przy ul. Świętojańskiej nr. 34, przedtem w Gdańsku, córka Franciszka Kienbauma, rolnika, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Pastwisku, powiatu świeckiego i jego żony Berty z domu Schiemann, zamieszkałej w Pastwisku powiatu świeckiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 8426

Gdynia, dnia 2 listopada 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Komunikacja autobusowa

od 5 listopada 1934 r. na linjach:

BYDGOSZCZ — FORDON:

Odjazd z Bydgoszczy:
7,00 8,00P 9,30 10,00 12,00 12,30 13,00
14,00 16,00 17,00 18,00 18,30 20,00 23,30N

Odjazd z Fordonu:
7,15P 8,15 8,40 9,00 11,00 11,40 13,00
14,45 15,00 17,00 17,15 18,10 19,00 22,00N

P — kursuje tylko w dni powszednie,
N — kursuje tylko w niedziele i święta.

BYDGOSZCZ — CZARNOWO — TORUŃ:
Odjazd z Bydgoszczy: 7,00 13,00 17,00
Odjazd z Torunja: 7,30 10,30 17,00
Autobusy kursują codziennie.

BYDGOSZCZ — CZARZE — CHEŁMNO:
Odjazd z Bydgoszczy: 9,30 12,30 18,30
Odjazd z Chełmna: 7,00 13,30 16,00

Stefan NIEWITECKI, Fordon, tel. 28, Bydgoszcz tel. 97. 8410

Sygnatura: VI. Km. 929/34. 8404

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, VI. rewiru, Józef Szubartowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 20, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1934 r. o godz. 11-tej w Bydgoszczy, ul. Grunwaldzka nr. 22 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z nowych mebli urządzenia mieszkaniowego. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 377-8-K.

Bydgoszcz, dnia 20 października 1934 r.

Komornik: (—) Szubartowski.

Nr. Km. V. 1837/34. 8406

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru V., Stefan Jaroszyński, urzędujący w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, na zasadzie art. 602 i nast. k. p. c. obwieszcza, że w dniu 6 listopada 1934 r. o godz. 11-ej odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do p. Leokadji Grygrowiczowej w Rybińcu powiat Bydgoszcz, składającej się z: 3 macior, 6 warchlaków, 1 żniwiarki, oszacowanych na łączną kwotę 520,— zł, które oglądać można w dniu przetargu w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 379-8-K.

(—) Stefan Jaroszyński, Komornik Sądu Grodzkiego
Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 1.

Do akt km. nr.: 2817, 2085, 2805, 2786, 1537/34/II.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II Józef Penk w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 listopada 1934 r. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości a mianowicie: o godz. 9,30 przed południem w Gdyni ul. Krolewiecka 9: 1 biurko dębowe, 1 toaleta damska z lustrem. Oszacowane na 140,— zł.; o godz. 10-tej w Gdyni, ul. 10 Lutego nr. 39: 1 regał do składu, 3 bańki oliwy „Mobiloil" a 2 ltr., 4 ramki do latoru samoch. niklowe, 1 tryb do dyfrencjału do samochodu, 4 koronki starterowe, 1 felja do samochodu „Chevrolet" oszacowane na 240,— zł.; o godz. 11-tej w Gdyni, ul. Śląska 41: 1 gramofon skrzynkowy nowoczesny i 25 płyt, oszacowane na 150,— zł.; o godz. 11,30 w Gdyni, ul. Pomorska 49: 1 urządzenie składowe, składające się z 3 regałów i 2 gablotek, oszacowane na 150,— zł.; o godz. 12-tej w Gdyni, ul. Śląska przed domem Olszowskiego: 1 maszyna do pisania „Remington", 1 obraz salonowy, oszacowane na 140,— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. 8427

(—) Józef Penk, Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni.

Sygnatura: Km. 2353/34. 8415

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Kazimierz Tustanowski, ul. Śniadeckich nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 listopada 1934 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 14 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Sypniewskiego, składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę zł. 530,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 382-8-K.

Bydgoszcz, dnia 3 listopada 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Sygnatura: Km. 712/34. 8405

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Kazimierz Tustanowski, mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 7, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 listopada 1934 r. o godz. 10,00 w Bydgoszczy, ul. Śnadeckich (w f-mie Rawa) odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Bronisława i Wandy Gabrylewiczów, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 4.500,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 2 listopada 1934 r.

Komornik: (—) K. Tustanowski.

Zl. 378-8-K.

Nr. Km. V. 2094/34. 8416

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru V., Stefan Jaroszyński, urzędujący w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, na zasadzie art. 602 i nast. k. p. c. obwieszcza, że w dniu 9 listopada 1934 r. o godz. 8,30 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do p. Rozalji Niezgodzkiej w Miedzyniu, powiat Bydgoszcz, składających się z: 1 pianina, 1 kanapy (plusz zielony), 4 foteli, tremo orzechowe, 1 biureczka antycznego, 1 szafki z lustrem, 1 dywanu, oszacowanych na łączną kwotę 705,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 381-8-K.

(—) Stefan Jaroszyński, Komornik Sądu Grodzkiego
Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 1.

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym A. liczba 413 zapisano dziś: Prokurenta Romana Stamma ustanowiono generalnym pełnomocnikiem.

Chojnice, dnia 4 października 1934 r. 8401

Sąd Grodzki.

LICYTACJA

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu: a) dnia 26 listopada br. o godzinie 10-tej a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 14 grudnia br., o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy owocowe, rybne, towary kolonjalne, galanteryjne, patefony i płyty gramofonowe, zabawki dziecięce itp., wszystko w drobnych ilościach; b) dnia 4 grudnia br., o godzinie 10-tej a w razie niedojścia do skutku powtórnie 21 grudnia br., o tej samej porze towary od których nie uiszczono w przepisanym terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju towary kolonjalne, wino, owoce suszone, przetwory chemiczne, skóry, części maszyn itp. Przetarg towarów, wymienionych pod a) odbędzie się w sali rewizyjnej nowego dworca kolejowo-morskiego, osoby reflektujące ewentualnie na kupno towarów pod b) wymienionych winny się zgłosić w oznaczonym terminie w magazynie firmy „PANTAREI". W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku. Bliższe dane w rodzaju towarów, cenie wyłowawczej i warunkach sprzedaży, zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach, wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarjacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni na tydzień przed licytacją. Nadmienia się, że tylko towary pod a) wymienione mogą być sprzedane bez żadnego ograniczenia (za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest stosowne zezwolenie Komisarjatu Rządu, oraz wódek, które mogą być sprzedane jedynie do fabryk wódek gatunkowych, lub pod warunkiem wywozu zagranicę), natomiast większość towarów pod b) wymienionych może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę, przyczem w razie wywiezienia zakupionego towaru zagranicę Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne. Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji. Zl. 859.

8428

Dobrowolna licytacja.

Z polecenia zawiadowcy masy upadłościowej Danziger Bankverein e. G. m. b. H. w Gdańsku, dyr. Banku Karola Bläsera odbędzie się w biurze podpisanego notarjusza w Gdańsku, ulica Dominikswall 10, I. ptr. w dniu 10-go listopada 1934 r. popołudniu o godz. 5-tej dobrowolna licytacja zapisanej w księdze gruntowej miasta Tucholi, tom XI, karta 293, hipoteki w kwocie 50.000 zł. wraz z odsetkami 6 od sta więcej dającemu.

Warunki licytacji wyłożone są do przejrzenia w biurze podpisanego notarjusza. 8344

Dr. Sandmann, notarjusz.

Podaje się do wiadomości, że firma Rzeźnia Eksportowa Sp z o. p. w Gdyni znajduje się w likwidacji. Wzywam wszystkich, którzy mają jakiekolwiek wierzytelności do wspomianej Spółki, by je zgłosili niżej podpisanemu do dnia 15 listopada br.

8285 **Ludwik Groniecki**
Likwidator

GDYNIA, ulica Świętojańska 111, pokój 39.

Poszukuje się

jednego pokoju z kuchnią lub 2 nieumeblowanych na klub towarzyski w domu, w którym mieści się restauracja lub nad restauracją. Zgłoszenia proszę nadsyłać do redakcji „Gazety Morskiej" pod „Klub Towarzyski". 8341

Gościniec

z pełną koncesją, salką, kolonjalką, w dużej kościelnej wsi bez konkurencji kupię — wydzierżawię. Pośrednicy wykluczeni. Tylko szczegółowe oferty upraszam „Par" Poznań. pod 57.371. 8395

4 pokojowe

mieszkanie komfortowe do wydzierżawienia. Bydgoszcz, Nakielska 71. (8414

Efektowny

gabinet, styl gdański, sypialkę, jadalkę, salonik i inne meble ze spadku, bardzo tanio oferuje „Sala Licytacyjna" Bydgoszcz, Gdańska 42. 8412

TOWARZYSTWO WOJSKOWO-TECHNICZNE

z dniem **20-go listopada br.** uruchamia

roczne kursy uzbrojeniowe i lotniczo-samochodowe

dzienne dla absolwentów szkół rzemieślniczych.

Kończącym te kursy będą przyznane praktyki zawodowe oraz pewne uprawnienia przy przyjmowaniu do wojskowej służby ochotniczej i zawodowej.

Informacji udzielają: za załączeniem 2 znaczków pocztowych po 25 gr. **Biuro Towarzystwa Wojskowo-Technicznego** (Warszawa, Al. Róż 8. m. 1), oraz szkoły rzemieślnicze dla metalowców. 8400

4-pokojowe

mieszkanie do wynajęcia. Tczew, Wybickiego 13. 8423

Do wynajęcia

2 elegancko umeblowane pokoje we willi z pełnym komfortem i całą pensją, płyn. ciepła wóda, łazienka, ogrzewanie centralne. Wrzeszcz, Uphagenweg 28a. telef. 41313. 8425

Serdecznie

zapraszam Szan. Obywateli na Wieczorek Familijny, który urządzam dnia 6 listopada b. r. Ed. Szczepański, Hotel, Wejherowo, ul. Pucka 14. 8424

Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie z centr. ogrzewaniem, Grobolowa 11, od 1 listopada br. do wynajęcia Grünenberg Grudziądz. Legjonów 13. 8403

Weksel

zagubiony na 500 zł in blanco, z akceptem Marta Szczepankiewiczowa, Toruń, unieważniam. 8402

Okazyjnie

sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również **kupuje** takowe niezdolne do użytku. Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szynal, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13-88. 7318

Km. 942/34. 8429

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 13 grudnia 1934 r. od godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości oznaczonych hipotecznie Swarzewo wykaz L. 32 i 166, a stanowiących własność Jana Rąbcy w Swarzewie.

Wymienione nieruchomości posiadają urządzoną księgę wieczystą, przechowywaną w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Nieruchomości Swarzewo wykaz L. 32 i 166, położone są w Swarzewie pow. morski.

Do nieruchomości Swarzewo wykaz l. 32 należy: 1) dom mieszkalny w dobrym stanie, 2) stodoła, 3) chlew, 4) kuźnia, 5) 0,10 ha podwórza, 6) 3,00,10 ha roli, a do nieruchomości Swarzewo wykaz l. 166 należy: 1,87,50 ha roli.

Opisane nieruchomości zostały przez wierzyciela oszacowane na kwotę zł. 11.000,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 8.250,00.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji zachowane będą ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji oraz przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, o ile osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości, lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją, wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Pucku.

Puck, dnia 26 października 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Zl. 858.

Km. Nr. 625/34. 8408

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy, urzędujący w m. Łobżenicy, przy ul. Wyrzyskiej nr. 27, obwieszcza, że na dzień 26 listopada 1934 r. o godz. 10 przed południem został wyznaczony opis i oszacowanie nieruchomości Łobżenica t. I. k. 25 A stanowiącej własność Michaelisa Mosesa, położonej w Łobżenicy.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Józef Westphal, Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy.

Do akt Km. Nr. 619/34. 8407

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy, urzędujący w m. Łobżenicy przy ul. Wyrzyskiej nr. 27, obwieszcza, że na dzień 17 listopada 1934 r. o godz. 11 przed południem został wyznaczony opis nieruchomości Kaźmierzowo karta 32-33 i 58 stanowiącej własność małż. Jana i Walerji Gryków położonej w Kaźmierzowie.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do pomienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

(—) Józef Westphal, Komornik Sądu Grodzkiego w Łobżenicy.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 36. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok V

W walce o miljony dolarów

Wspomnienia najsławniejszego boksera świata

Były mistrz świata w boksie, Jack Dempsey, ogłasza na łamach prasy amerykańskiej wspomnienia i uwagi o swej karjerze bokserskiej. Poniżej podajemy niektóre wyjątki z tych wspomnień.

„Wiele czynników złożyło się na to — tak zaczyna swoje wspomnienia — że zostałem jednym z najsławniejszych pięściarzy - zawodowców. Najważniejszy z nich był jednak ten, że George (Tex) Rickard organizował większość moich walk, a w każdym razie wszystkie moje walki, które dały **powyżej miljona dolarów dochodu.**

W ciągu mojego mistrzostwa i w latach po jego utracenie, nauczyłem się jednej rzeczy: tego, że nigdy nie wiadomo w momencie, gdy coś się zdarza, czy jest to szczęściem czy nieszczęściem. To, co uważałem za szczęście często okazywało się niepomyślne. Np. zbieg nieszczęśliwych okoliczności, uczynił mnie

jednym z najniepopularniejszych zawodników.

Tysiące ludzi zjeżdżało na moje walki i płaciło miljony dolarów, by zobaczyć mnie pokonanego. Gdy Gene Tunney odebrał mi mistrzostwo świata, byłem pewien, że moja karjera się skończyła. Ale tak nie było. Odebranie mi mistrzostwa doprowadziło do **największej walki nietylko w mojej karjerze, ale w całej historji pięściarstwa.** Była to moja druga walka z Tunneyem, która przyniosła

2.650.000 dolarów dochodu.

Przez osiem lat i dwa miesiące, to jest od 4 czerwca 1919, gdy zdobyłem mistrzostwo świata ciężkiej wagi, pokonawszy Jessa Willarda w Toledo, aż do 22 września 1927, gdy Gene Tunney został mistrzem w Chicago,

576.213 osób zapłaciło wstępy w łącznej sumie 9.255.848 dolarów,

by zobaczyć mnie w walkach z dziewięciu przeciwnikami!

Tex Rickard przygotowywał specjalną reklamę dla tych walk. Jeżeli widział jakieś możliwości dramatycznego konfliktu, gotów był pójść daleko. Wkładał setki tysięcy dolarów w walkę, nawet wtedy, gdy wszyscy wokoło pewni byli, że impreza się nie uda.

Wkrótce po mojem spotkaniu z drugorzędnym zapaśnikiem, Brennanem, Rickard wygrzebał jako mojego przeciwnika Georges Carpentiera, mistrza Europy ciężkiej wagi, francuskiego weterana z wojny światowej. Carpentier miał wtedy 27 lat, mierzył 1,83 m wzrostu i ważył 86 kg.

Był dwa razy ranny w czasie wojny.

Byłem wyższy od niego o 38 milimetrów i ważyłem o osiem kilogramów więcej. Carpentier był pięściarzem od dwunastu lat, podczas gdy ja dopiero od sześciu, miał za sobą 109 spotkań, Ja tylko 78. Ale mojem zdaniem europejscy zapaśnicy nie są ani tak dobrymi, ani też tak zaciętymi przeciwnikami, jak Amerykanie.

Wymieniam te wszystkie czynniki, by przedstawić tło spotkania i tego

prawdziwego pracownika,

z którym zmierzyłem się na ringu w Boyle's Thirty Acres w Jersey City, 2 lipca 1921 r.

— Ta walka przyniesie grube pieniądze, może nawet miljon dolarów — rzekł Tex do Jacka Kearnsa, mojego managera, i do mnie, gdy omawialiśmy punkty umowy. — Na twojem miejscu walczyłbym na 50 procent od wstępów.

Jack się na to nie zgodził.

— Podpiszemy umowę gwaratow. 300 tys. dolarów. Kasa nas nic nie obchodzi. Jeżeli będzie miljon, tem lepiej dla ciebie, ale nasza cena jest 300.000 dolarów.

Twarz Rickarda zbielała, gdy Kearns wymienił naszą sumę.

— Dobrze — rzekł — niech będzie trzysta tysięcy. Ale zdaje mi się, że popełniacie błąd.

Rickard przygotowywał

atmosferę sensacyjności

dla tej walki, on ją stworzył i rozdmuchał.

— Pierwszą rzeczą — mówił — jest to, że obecny zapaśnik przybywa tutaj, by wydrzeć mistrzostwo Ameryce i dać je Europie. To już wystarczyłoby, by zrobić sensację z walki, ale mamy jeszcze inne argumenty w zapasie. Carpentier nie jest zwykłym cudzoziemcem. Jest żołnierzem i to rannym kilkakrotnie w czasie wojny. To wystarczy, by publiczność przyszła tłumnie. Jest jeszcze coś innego —

ten człowiek jest bokserem.

Jest pięknie zbudowany, jego ruchy i ciosy są jak ciosy szermierza. Mamy więc rapier przeciw mieczowi, człowieka cywilizowanego przeciw brutalnej sile — tą siłą jesteś ty, Jacku.

— Ale żeby to podziałało odpowiednio zakończył Tex — trzeba spowić tego intruza w mrok tajemnicy. George nie robi nadzwyczajnego wrażenia na pierwszy rzut oka, więc gdybyśmy go nie ukrywali, ludzie mogliby sobie wyobrazić, że spotkanie będzie zbyt jednostronne.

Zamkniemy go więc pod kluczem,

i trening będzie odbywał się pod silną strażą. Oczywiście, pozwolimy reporterom zajrzeć do niego od czasu do czasu. Czy teraz wierzycie w miljon dolarów?

Jakoś nie mogliśmy jednak w to uwierzyć. Ale stało się tak, jak mówił Tex.

Carpentier nie zrobił wrażenia na dziennikarzach,

gdy on i ja podpisywaliśmy umowę na walkę. Wyglądał dużo mniejszy ode mnie i wielu reporterów sportowych, którzy pamiętali moje walki z drugorzędnymi pięściarzami, przypuszczali, że to będzie podobna walka. Ale nie występowali z tem, gdyż nie wiele wiedzieli o Carpentierze, z wyjątkiem tego, że jest mistrzem Europy ciężkiej wagi, i że pokonał Joe Becketta, mistrza Anglji. Zanim dostali obszerniejsze o nim informacje, Tex puścił w kurs swoje sensacje.

Georges trenował pod ścisłą strażą. Wyrzucano każdego, nawet prasę — a zwłaszcza prasę — i dzienniki, naturalnie postanowiły odkryć, co w tem się ukrywa. Wysyłano reporterów, by

przedarli się lub prześlizgnęli przez straże.

Każdy wymyślał coś innego i zaczęły się ukazywać wiadomości o błyskawicznej szybkości i śmiertelnem uderzeniu Carpentiera. Kiedy dowiedziano się o jego służbie wojskowej, zaczęto się nim entuzjazmować. A kiedy ostatecznie prasa została dopuszczona do jego sali treningowej, ukazały się opisy tego zgrabnego i pięknego atlety.

Tex zorganizował spotkanie w Jersey City, i 2 lipca popołudniu wprowadził mnie na arenę

na oczach 90.000 osób,

oczekujących na walkę w wielkiem naprężeniu.

— Szkoda, że nie zgodziłeś się na 50 procent — powiedział do mnie. — Jest miljon w kasie. Jest nawet więcej. Jest więcej niż półtora miljona. A to jest dopiero początek. Będziesz miał jeszcze chłopcze kilka miljonowych walk.

Rzuciłem się ostro na Carpentiera i

znokautowałem go w czwartej rundzie.

Ten nokaut rozczarował przynajmniej 60.000 widzów. Czułem nieprzychylność tłumu. Były to jakby fale, które uderzały o mnie, gdy siedziałem w rogu, czekając na wezwanie do dalszej walki. Ale gdy zapędziłem Carpentiera w kąt, czułem, że tłum przeszedł na moją stronę.

Walka z Tunneyem była pierwszą z moich następnych trzech walk, które nie potrzebowały reklamy, bo same przez się były sensacjami nielada. Specjalnością Tunneya we walce było natarcie. Był

jednym z najlepszych bokserów wszystkich czasów

i był lepszy ode mnie, gdy spotkaliśmy się w Filadelfji. Faktu tego dowiódł, pokonywując mnie.

Przez siedem miesięcy, po klęsce myślałem, że nie wrócę na ring, ale wkońcu zacząłem trenować. Było to w kwietniu 1927 i nie byłem już w dobrej formie. Ważyłem 113 i pół kilo i oddech miałem krótki. W trzy miesiące wróciłem do formy, pozwalającej na walkę, a kiedy dziennikarze przybyli do mojego obozu w Ojai w Kalifornji i przekonali się o tem naocznie, podniósł się wielki krzyk i

znów miljon dolarów był przede mną.

Oczywiście wolałbym był wygrać moją drugą walkę z Gene Tunneyem, ale i

klęska przyniosła mi pewne dobre strony.

Nie byłem już mistrzem, więc tłum był za mną. Z chwilą utraty mistrzostwa ludzie zapomnieli o niechęci do mnie. Mówili — i wierzyli w to — że byłem jednym z największych pięściarzy wszystkich czasów, a tego jest miło słuchać, bez względu na to, czy się samemu w to wierzy, czy nie. Zacząłem być spowrotem lubiany, po okresie siedmioletniej nienawiści tłumu, okresie mojego mistrzostwa świata w boksie wagi ciężkiej.“

Sensacje turnieju piłkarskiego w Toruniu

TKS przegrywa z Jednością — Gryf z trudem zwycięża Strzelca

Turniej piłkarski w Toruniu o nagrodę przechodnią Miejskiego Komitetu WF i PW zbliża się ku końcowi. Półfinałowe rozgrywki, które odbyły się w niedzielę, były niemałą sensacją, dla dosyć licznie zebranej publiczności. Faworyci zawiedli na całej linji.

Pierwsze zawody, które miały być dogrywką, pomiędzy KPW a KS Strzelec, z powodu niestawienia się drużyny KPW, wygrywa walkowerem Strzelec.

W drugich zawodach przed sędzią p. Lewickim stają drużyny **TKS 29 i Jedność.** Jedność od początku zabiera się z zapałem do gry i zaczęła atakować bramkę TKS 29. Ataki te zostały uwieńczone zdobyciem bramek w 16 i 18 m. W 23 m. przebój ataku TKS 29, kończy się honorową bramką. Po przerwie zmiana przewagi, TKS 29 przez cały czas drugiej połowy nie schodzi z boiska Jedności, lecz wszystkie ataki rozbijają się o graczy biało-zielonych. W 47 i 55 m. Jedność z przebojów zdobywa dalsze dwie bramki, ustalając ostateczny wynik 4:1 dla siebie. Rogów 1:1.

Tak wysoka przegrana była przyczyną zdenerwowania graczy TKS 29, którzy swe niezadowolenie wyjawiali na zewnątrz, uciekając się nawet do czynnej zniewagi graczy Jedności, którzy jednak nie pozostawali im dłużni. Podobne zachowanie się graczy na boisku wobec publiczności świadczy ujemnie o karności sportowej drużyny, a także i o małej inteligencji graczy. Wykroczenia takie, poniżające sport a przedewszystkiem piłkę nożną, powinny być karane z całą bezwzględnością.

Ostatnie zawody w tym dniu **Gryf — Strzelec** były taksamo niemałą sensacją. Od samego początku gry widoczna przewaga Gryfu, jednak dwa przeboje Strzelca skończyły się bramkami, strzelonemi w 6 i 16 minucie. Dopiero w 28 minucie pada pierwsza bramka dla Gryfu. Po przerwie sytuacja bez zmiany, Gryf w dalszym ciągu „gniecie“, lecz wszystkie strzały bądź przenoszą, bądź też stają się łupem bramkarza. Zbliża się koniec zawodów i wszystkim zdaje się, że wynik pozostanie bez zmiany, a co zatem idzie, Strzelec wejdzie do finału. W 53 m. jednak zostaje „wgnieciona“ bramka wyrównawcza. Nadchodzi ostatnia minuta. Zażarta obrona Strzelca. Następuje róg dla Gryfu i pada na reszcie decydująca bramka.

Honor Gryfu uratowany. W grupie II. finalistą zostaje Gryf.

Przykra porażka

Bokserzy poznańscy przegrywają w Berlinie 5:11

Berlin, 5. *11.* (PAT). W piątek wieczorem rozegrany został w Berlinie rewanżowy mecz bokserski Berlin — Poznań. Mecz, który wywołał bardzo duże zainteresowanie, zakończył się przykrą porażką drużyny poznańskiej w stosunku 5:11. Dla Polaków zwycięstwa wywalczyli jedynie Sobkowiak i Kajnar. natomiast jeden z asów reprezentacji Majchrzycki sprawił przykrą niespodziankę, remisując z młodym i bliżej nieznanym zawodnikiem berlińskim Schellinem. Sipiński i Rogalski zaprezentowali się dość blado. Radomski nie był poważnym przeciwnikiem dla b. mistrza Europy Campe. Przybylski i Karpiński ledwie dotrwali do końca.

Wszystkie walki rozstrzygnięte zostały na punkty. W wadze muszej Sobkowiak pokonał Tietscha, w koguciej — Rogalski przegrał z Weinholzem, w piórkowej — Kajnar wygrał nieznacznie z Arenzem, w lekkiej — Rosinsky (Berlin) wygrał łatwo z Sipińskim, w półśredniej — Campe pokonał wysoko na punkty Radomskiego, w średniej — Schellin niespodziewanie zremisował z Majchrzykiem, w półciężkiej — Tabbert pokonał Przybylskiego, którego gong uratował od k. o., w ciężkiej — Holtz zwyciężył Karpińskiego.

Poznań — Wrocław 1:1

Remisowy wynik spotkania piłkarskiego

Wrocław, 5. *11.* (PAT). Rozegrany we Wrocławiu wobec 6.000 widzów międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Wrocławia zakończył się wynikiem remisowym *1:1* (1:1). Wynik ten nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż drużyna polska górowała znacznie technicznie i taktycznie nad Niemcami. Świadczy o tem stosunek kornerów 9:3 dla Polaków. Dobra obrona Niemiec potrafiła jednak utrzymać wynik remisowy.

Mecze ligowe

Wisła bije Cracovię 5:0.

Kraków, 5. 11. (PAT). W niedzielę w Krakowie na boisku Wisły odbyły się sensacyjne derby ligowe pomiędzy Wisłą a Cracovią. Wbrew oczekiwaniom zwyciężyła wysokocyfrowo Wisła 5:0 (0:0). Widzów około 5.000.

Ruch — Warszawianka 7:1.

Warszawa, 5. 11. (PAT). W niedzielę odbył się w Warszawie mecz ligowy pomiędzy stołeczną Warszawianką a śląskim Ruchem. Mecz zakończył się wysokiem zwycięstwem gości w stosunku 7:1 (2:1). Publiczności 3.000.

O G Ł O S Z E N I A:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann**, Gdańsk, Kassubische Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki**, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: **Józef Dobrostański**, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza**, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Antoni Czerwiński**, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.